

**Filozofia** – etymologiczne źródło znajduje się w starożytnej grece, gdzie wyraz ten oznacza „umiłowanie mądrości”

*fileo + sophia*

*fileo* - miłować, dążyć

*sophia* - wiedza, mądrość

Dla Greków „mądrość „ to znajomość spraw ludzkich i boskich. Tradycja autorstwa słowa „filozofia” przypisuje **Pitagorasowi**.

***Mądrość dostępna jest tylko bogom, zatem człowiekowi pozostaje jedynie umiłowanie mądrości i dążenie do wiedzy.***

wniosek: wiedza absolutna nie jest człowiekowi dostępna

wniosek: postulat tolerancji

**Program absolutnie pewnej wiedzy próbowali realizować Kartezjusz i Husserl. Niestety, nie udało się.**

Paul Ricoeur – *filozofia przychodzi na świat z charakterystyczną intencją wypowiedzenia tego co jest, takim jakim jest – intencja ta ma charakter programowy, nie zaś użyteczny i pragmatyczny (jest to intencja bezinteresowności filozofii).*

### **Swoiste cechy filozofii:**

1. **maksymalna ogólność** – zamiar uczynienia przedmiotem poznania absolutnie wszystkiego, a nie tylko jakiejś warstwy, części rzeczywistości. Punkt widzenia maksymalnie ogólny.
2. **maksymalny krytycyzm** – przyjmowanie, że wszystko może stać się problemem. Nic nie jest rozstrzygnięte, a rozstrzygnięte może stać się jedynie własnym wysiłkiem filozofującego.

**wg Husserla - filozofowanie jest sprawą osobistej odpowiedzialności filozofującego.**

Należy odróżnić ujęcie filozofii od wewnątrz podmiotowej intencji, która wyklucza zakładanie czegoś dogmatycznie z góry, od zewnętrznej charakterystyki rezultatów czyjejś działalności filozoficznej, które mogą posiadać właściwości zbliżone do różnych historycznych kierunków filozoficznych.

Skoro filozofia chce uczynić swym przedmiotem wszystko, wszystko rozumieć, musi objąć tym również własne rozumienie. Od czasów Kanta upowszechnia się świadomość, że poznanie i rozumienie mają charakter czynny. Rozumienie współkształtuje rozumiane.

### **Problemy (trudności) uprawomocnienia wiedzy filozoficznej:**

1. Całości bytu, wszystkiego nie daje się objąć doświadczeniem. Jeśli nauka nie daje się rozstrzygać, która dziedzina jest najważniejsza.
2. Doświadczenie przynosi pewne faktyczności, ale nie konieczności.
3. Poznanie ma zapewne charakter pośredni – poznajemy rzeczywistość poprzez wrażenia, trudno zaś dowiedzieć, w jakiej relacji pozostaje struktura rzeczywistości do struktury wrażeń.

4. Poznanie ma zapewne charakter czynny (aktywny), a rozumiejące współkształtuje rozumiane.
5. Poznanie wydaje się mieć charakter relatywny i sytuacyjny.

Filozofia chce być refleksją racjonalną, dziełem rozumu. Chce, aby jej twierdzenia posiadały przekonujące uzasadnienia.

## Działy filozofii

1. **Teoria bytu (inaczej: metafizyka, ontologia)** – metafizyka oznacza etymologicznie „po fizyce”, zaś ontologia oznacza „nauka o będącym, o tym co jest”. Dawniej określeń tych używano zamiennie. Od czasu Husserla zwykle traktuje się metafizykę jako refleksję nad tym, co jest nad bytem rzeczywistym, a ontologię jako refleksję nad **bytem możliwym**. Byty możliwe są szerszym zespołem możliwości.

ontologia

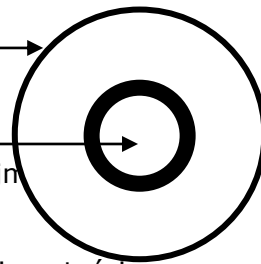
metafizyka

Teoria bytu zajmuje się bytem, strukturą, warstwami poznania.

2. **Teoria poznania.** Dzieli się na dwa działy:
  - a. gnoseologia
  - b. epistemologia

Używane zamiennie albo przy stosowaniu pojęcia „gnoseologia” do czynności i aktów poznania. Teoria poznania zajmuje się:

1. źródła,
2. rodzaje
3. ogólne metody poznania,
4. kryteria prawdy



3. **Aksjologia** – refleksja nad wartościami. Zajmują się:
  1. genezy wartości
  2. hierarchie wartości
  3. relacje między różnymi typami wartości

Dzieli się na działy :

**etyka – teoria wartości moralnych.** Przedmiotem są: oceny moralne, problem dobra i zła itd.

**estetyka** – teoria piękna i sztuki. Przedmiotem refleksji są właściwości przeżycia estetycznego.

W koncepcjach tradycyjnych przynajmniej do czasów Kartezjusza (pierwsza połowa XVII wieku), podstawą systemów filozoficznych była teoria bytu (metafizyka). Sposób rozstrzygnięcia podstawowych problemów teorii bytu i przyjmowanych tam założeń określał z góry w znacznym stopniu sposób ujęcia, postawienia i rozwiązywania problemów ze sfery teorii poznania, teorii wartości, a także antropologii – jego istotą, wartościami które go obowiązują itd.

Filozofia jest najbardziej samoświadomą formą ekspresji kulturowej. Można zatem sądzić, że nosi w sobie pewne właściwości epoki w której powstaje. Stąd najbardziej podstawowy podział dzieł filozofii pokrywa się z zasadniczym podziałem historycznym – np. starożytność – filozofia starożytności. Filozofia pragnie wyrazić prawdy uniwersalne, wykraczające poza horyzont epoki. Dzięki temu można mówić o pewnej wspólnocie filozofii w ogóle. – np. Platon, Arystoteles.

## Tales z Miletu – w. VII – VI.

**Uznany za pierwszego filozofa.** Postawił pytanie: „**Co stanowi zasadę świata?**” Udzielił odpowiedzi – „**woda**”; „**bo wszystko pochodzi z wody i wszystko jest wodą**”. Jako uzasadnienie podał że : „**świat jest ożywioną całością, a wszystko co żywe jest wilgotne, suche obumiera**”. Tales rzeczywiście jako pierwszy postawił pytanie (pytanie pozorne zakłada odgórnie znaną odpowiedź), niczego z góry nie zakładał i podjął nieuprzedzone wysiłki poznawcze. Niewiadomą jest zasada, wiadomą jest to, że zasada istnieje. Pytanie to w swym zasadniczym zarysie można uznać za podstawowe dla całej tradycyjnej, przedkartezyjskiej filozofii. Świat był traktowany w dużym stopniu jako bezproblematyczny i oczywisty. Z czasem gdy rozwój nauk szczegółowych pokazał złożoność świata znanego z doświadczenia, jego wyjaśnienie filozofia im zostawiła, nadal pytając o zasadę. **Zasada = Arche (gre.)**

**Zasada to:**

- ◀ • **pierwotna praszubstancja (esencjonalna podstawa bytu)**
- **stała natura**

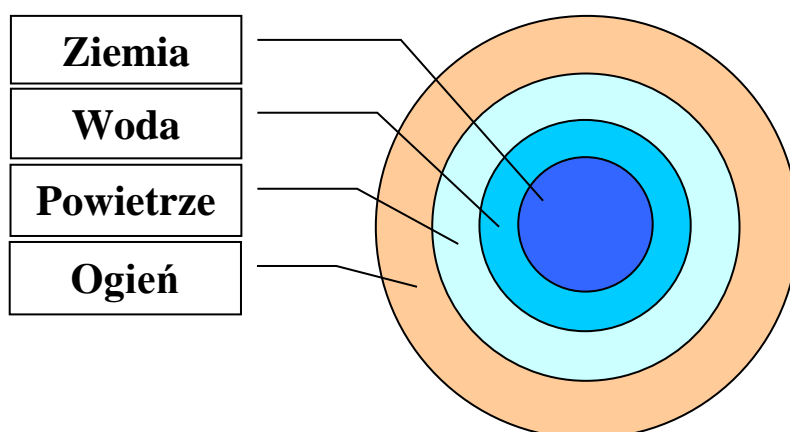
Niektórzy badacze zwracają uwagę na niemitologiczny charakter odpowiedzi i proponowane przez Talesa uzasadnienie. Próbuje on przedstawić uzasadnienie nie opierające się na mitologii, lecz wyłącznie na rozumowaniu i obserwacji.

## Anaksymander z Miletu ok. VII-VI.

Uczeń Talesa, który ponowił pytanie Talesa o zasadę świata. By na nie odpowiedzieć, zapytał: „Czy woda może być zasadą świata?”, a następnie: „co może być zasadą jako zasadą?”

Arystotelesowska rekonstrukcja rozumowania Anaksymandra: „**Wszystko, albo jest zasadą, albo pochodzi od zasady.**”

„**Co nie może pochodzić od zasady?**” – „**Tylko bezkres (nieskończoność), gdyż jeśli by miał zasadę, byłby przez nią ograniczany, a więc nie byłby bezkresem. Zatem bezkres jest zasadą wszechświata.**” Świat według Anaksymandra wyłonił się poprzez wydzielanie przeciwieństw (ciepło – zimno), a następnie stanów skupienia. Ziemia jako najcięższa skupiła się pośrodku, a wokół niej coraz lżejsze i coraz gorętsze żywioły. Część wody wyparowała, stąd mamy lądy i chmury. Ogień rozerwał się i utworzył ciała niebieskie.



Uważa się koncepcję Anaksymandra za pierwszą niemitologiczną koncepcję wyjaśniającą powstanie i porządek świata. Pokrewieństwo jej do wyjaśnień mitologicznych jest jednak obecne, np. znaczenie wyodrębniania i ścierania przeciwieństw koresponduje z licznymi koncepcjami mitologicznymi objaśniającymi powstanie świata z antagonizmem rodzących się kolejno bóstw.



## Heraklit z Efezu – VI -V w p.n.e.

Świat cechuje powszechna zmienność. Nie ma bytu (czegoś stałego), jest stawanie się. Wszystko jest zmienne, a w przepływie rzeczy zacierają się przeciwieństwa. Skoro wszystko jest zmienne, stała jest zmienność; ściślej – stały jest porządek dokonywania się zmian. Porządek ten bierze się stąd, że wszystkim rządzi jedna siła. Jeśli jedna siła rządzi całym światem, to rządzi ona również człowiekiem. Człowiekiem rządzi rozum, zatem rozum rządzi całym światem. Tym kosmicznym rozumem jest **logos**. W tym cyklicznym procesie ruchu w dół i w górę ogień przemienia się kolejno w wodę, powietrze, ziemię i znów w ogień. W jego koncepcji obecne jest *implicite* (bezwiednie) założenie o tożsamości bytu i praw myśli. Dlatego jeśli z analizy pojęcia powszechnej zmienności wynika stałość, to może być ona traktowana jako charakterystyka rzeczywiście istniejącego bytu. Samo założenie owej tożsamości wydaje się być jednak nieco wątpliwe. Obecne są w tej koncepcji przejawy bezwiednej projekcji antropomorfizującej i socjomorfizującej świat. Podobnie obecne są tutaj ślady cyklicznej koncepcji przemian świata typowej dla dawnych religii kosmicznych.

## Parmenides z Elei – c w p.n.e.

Wyszedł od przyjęcia dwóch aksjomatów uważanych za pewne:

- Byt jest, a niebytu nie ma
- Byt i myślenie są tożsame

Tym samym jest myśl i rzecz której ona dotyczy, bo nie znajdziesz myśli bez czegoś istniejącego, co wypowiada się w myśli. Z aksjomatów tych wydedukował Parmenides całą koncepcję bytu. Jego zdaniem, byt charakteryzuje wieczność, nieruchomość, niezmiennność, niepodzielność, stałość, jedyność, kulistość<sup>1</sup>. Teza o tożsamości bytu i myślenia jest koniecznie obecna w jego dedukcji właściwości bytu, gdyż czysto logicznej analizie pojęcia bytu nadaje charakter ontologiczny.

Tożsamość bytu i myślenia była u greków związana z przeświadczeniem o biernym charakterze poznania, zgodnie z którym myślenie odtwarza porządek bytu. Tkwiła w tym w sposób niejawną pewną ambiwalencja. Zwolennikom biernej koncepcji poznania utożsamiającym prawa bytu z prawami myśli wydawało się, że dostosowują oni prawa myśli do praw bytu, podczas gdy w rzeczywistości było raczej odwrotnie. Obraz bytu dostosowywali oni do wyników swych pojęciowych rozumowań. Parmenides jako pierwszy świadomie posłużył się dedukcją przy wyprowadzaniu koncepcji bytu, a także uznał logiczną niesprzeczność jako czynnik konieczny dla jakiegokolwiek wartości poznawczej każdej teorii. Koncepcja która dopuszcza sprzeczność, posiada zerową wartość poznawczą.

Koncepcja ta, wykluczając istnienie jakichkolwiek konkretyzacji, specyfikacji społecznych i kulturowych zarazem ujawnia, choć *de facto* nie może tego czynić, obecność pewnych partykularnych specyfikacji i preferencji kulturowych, np. przy uzasadnianiu kulistości bytu. Koncepcja Parmenidesa zakładająca istnienie jednego, niezróżnicowanego bytu nie nadawała się dla potrzeb pozytywnego wyjaśniania przyrody i struktury różnorodności zmian. Odmawiała ona nawet realności wszelkiemu zróżnicowaniu i zmienności. Uniemożliwiała wyjaśnienie ich powstania. Dlatego następcy Parmenidesa próbowali odjąć nieco sztywności parmenidyjskiemu bytowi kawałkując go na elementy, albo strukturalizując wewnętrznie. Rzeczywistość pojmowali jako sumę wewnętrznych elementów, a wszelkie zmiany ich przemieszczaniem się.

---

<sup>1</sup> Grecy uważali kulę za najdoskonalszą bryłę, toteż byt kulisty oznacza w tej koncepcji to, że jest on wszędzie i jest nieskończony.

**WYJAŚNIANIE** – wyjaśnić coś to sprowadzić coś bardziej różnorodnego do mniej do mniej różnorodnego, zmiennego do stałego, wielorakiego do jedności. Sprowadzanie zewnętrznego do wewnętrznego. Pozornego do istotnego, nierzeczywistego (pseudorzeczywistego) do rzeczywistego, świeckiego do sakralnego, zależnego (determinowanego) do niezależnego (determinującego). Rzecz ujmując modelowo, proces wyjaśniania przechodzi pewną ewolucję, staje się mniej maksymalistyczny. O ile wcześniej starano się sprowadzić różnorodność i różnorodność do absolutnej i stałej jedności, np. do pierwszej przyczyny, tak coraz później zadowalano się często sprawdzaniem do jedynie względnie większej stałości, jedności.

#### **Podstawowe typy wyjaśniania:**

- 1. Kauzalne w węższym znaczeniu** – wskazuje na działanie determinacji przyczynowo – skutkowych, i tym objaśnia stan istniejący.
- 2. Teleologiczne (całościowe)** – objaśnia stan istniejący przez wskazywanie celów, na które jest nakierowane.

#### **Od czego zależy i jakim typem wyjaśniania świata możemy się posługiwać?**

Na gruncie biernej koncepcji poznania, działanie zależy od sposobu w jaki świat został zorganizowany i uporządkowany.

**Kierunek** wyjaśniania jest odwrotny do kierunku determinacji (sprowadza się coś).

A t o m i z m

#### **Demokryt z Abdery (V-IV w p.n.e.)**

Według Demokryta świat składa się z atomów i próżni na poziomie elementarnym rzeczywistości oraz rzeczy podlegających zmianom w warstwie zjawiskowej (zmysłowej). Atomy dzielą się na gatunki, których jest wiele, ale w obrębie gatunków atomy są jednakowe. Różne rodzaje atomów wpływają na to, jakie właściwości posiadają rzeczy i zjawiska z nich stworzone. Atomy nie podlegają zmianom, natomiast pozostając w ruchu tworzą różnorakie układy, powodując przemieszczanie się i zmienność rzeczy. Atomy posiadają tylko właściwości ilościowe, tzn. wielkość i kształt. Nie posiadają własności jakościowych, takich jak barwa, czy smak i zapach. Doznawanie tych jakości przez człowieka jest zatem subiektywne, ale nie dowolne, bo np. atomy okrągłe i gładkie postrzegamy jako białe, szorstkie i kanciaste jako szare. Zmienność rzeczy według Demokryta spowodowana jest ruchem atomów.

#### **Uwagi, komentarze, wątpliwości:**

Koncepcja ta nie jest w stanie uprawomocnić swoich podstaw bez popadania w błędne koło. Zmienność rzeczy tłumaczy ruchem atomów. Na pytanie – *skąd wiemy o ruchu atomów i ich istnieniu* - wskazuje na istnienie rzeczy i ich zmienność.

Programowo koncepcja ta zakłada kauzalne wyjaśnianie świata, ale Demokryt nie jest tu konsekwentny, gdyż twierdzi że: *jednym i tym samym jest przeznaczenie, sprawiedliwość, opatrność i twórca świata*.

Materializm Demokryta wydaje się być dość deklaracyjny, np. atomom przypisuje cechy dość typowe dla bytów idealnych, min. Wieczność i niezmienność. U Demokryta mamy tylko charakterystykę atomów. Nic nie mówi on o próżni. Jeśli istnieją i atomy, i próżnie, to jedno i drugie jest bytem, zatem przy założeniu tożsamości myślenia i bytu, i atomy, i próżnia powinny być poznawalne. Brak charakterystyki próżni wskazuje na wątpliwość tezy o tożsamości bytu i myślenia jako podstawy do uprawomocnienia wiedzy o bycie. Demokryt był niekonsekwentny twierdząc, że istnieją tylko atomy i próżnia, i dodając, że byt nie bardziej istnieje od niebytu.





## Epikur z Samos – (IV – III)

***Celem jest szczęście, brak cierpień, wszelkie przyjemności. Dlaczego mamy się bać śmierci, jeżeli gdy my jesteśmy to jej nie ma, a gdy nas nie ma, to śmierć jest?***

Świat składa się z atomów i próżni, a atomy pod wpływem ciężkości poruszają się na ogół ruchem prostoliniowym z góry na dół, ze stałą, choć nie dla wszystkich gatunków atomów jednakową prędkością.

**Zmienność cykliczna** – gdyby dotyczyło to zawsze wszystkich atomów, mielibyśmy do czynienia z cykliczną koncepcją zmiany w sferze rzeczy, powtórzenia byłyby identyczne, a wolność wątpliwa. Epikur wprowadził założenie, że niektóre, nieliczne atomy mogą uwalniać się spod determinacji i poruszać w sposób swobodny. Wtedy zmiany w świecie rzeczy zachowują ogólnie cykliczny charakter, co odpowiada mitologicznej koncepcji czasu, ale powtórzenia nie są identyczne – przychodzi wiosna, ale już inna.

Możliwość uwolnienia się ze strefy determinacji w warstwie esencjalnej miała być również podstawą dla objaśniania, jak możliwa jest wolność w świecie rzeczy, w którym żyje człowiek. Była to tzw. **Koncepcja parenklizy** – uwalniania się atomów od determinizmu.

### **Problemy związane z próbami objaśniania fenomenu wolności na gruncie koncepcji bytu (w sposób metafizyczny)**

Klasyczne typy objaśnień:

1. **Typ epikurejski** – koncepcja parenklizy (uwalnianie atomów)
  - Koncepcja ta rozpoławia rzeczywistość na dwie odmienne sfery determinacji i indeterminacji, nie mówiąc nic o genezie podziału i charakterze powiązań.
  - Nie wiadomo w jaki sposób wyjście atomów poza determinację może objaśniać wolność jednostki ludzkiej. Właściwie mamy tu nadal do czynienia z pewnym sposobem „determinacji”, gdyż wyjście atomu poza sferę determinacji ma powodować wejście atomu w sferę wolności. Co prawda brak jest reguł w myśleniu jest zdolnością poszczególnych atomów pewnego typu, zatem wolność rodzi się w tej samej sferze rzeczywistości co świadomość.
  - Nie wiadomo natomiast, skąd bierze się wówczas jedność świadomości.
2. **Typ stoicki** – koncepcja wolności jako uświadomionej konieczności.
  - Koncepcja wolności jako uświadomionej konieczności wymaga założenia esencjalnej tożsamości rozumu jednostki oraz kosmicznego rozumu rządzącego światem.
  - Wymaga to pełnej jedności, czyli **monizmu rzeczywistości**.
  - Tylko wtedy podporządkowanie się jednostki jest czymś koniecznym i nie jest uleganiem czemuś innemu i odrębnemu. Wówczas nie wiadomo jednak co tę jednostkę wyodrębnia. Wolna jest ona tylko wtedy, gdy nie jest jednostką. Wątpliwa jest jednostkowość i wolność jednostkowa.

Próby ugruntowania metafizycznego (opartego na klasycznej koncepcji bytu), zdają się prowadzić do **antynomii determinizmu** (i wolności w sensie indeterministycznym) i **poznania**. Albo mamy determinizm i w świecie panuje porządek i możemy zatem świat poznać (wyjaśnić), nie ma jednak wolności. Jeśli panuje indeterminizm, to być może możliwa jest wolność i świat jednak przestaje być uporządkowany, wyjaśniony i w tym sensie poznawalny.

### **Późniejsze stanowiska:**

- **Hume** (XVIII) – spór determinizmu z indeterminizmem jest nierozstrzygalny, zatem należy od niego uniezależnić problem wolności i uznać, że jesteśmy wolni wtedy, gdy możemy działać stosownie do decyzji własnej woli nie rozstrzygając tego, czy wola nasza sama w sobie jest wolna, czy też nie.
- **Kant** (XVIII-XIX) – nie jesteśmy w stanie dowieść, jak możliwa jest nasza wolność i czy jesteśmy wolni, gdyż tylko wtedy możemy wystąpić jako podmiot moralny. Wolność jest postulatem rozumu praktycznego.

**Błędne koło u atomistów:** Rzeczy widzimy dzięki temu, iż emitują one ze swej powierzchni miniaturowe kopie siebie – małe układy atomów będące ich miniaturową podobizną (Empedokles), czyli o rzeczach informuje nas ruch atomów – przemieszczanie się tych kopii w przestrzeni, co jednak informuje nas o ruchu atomów. Skąd o nich wiemy? – Ze zmienności i przemieszczania się rzeczy.

## Platon (Arystokles) – 427- 347 p.n.e.

- (Za Sokratesem) Dostrzegł problemy jakie stoją przed filozofią, jeśli chce być ona wiedzą pojęciową (wyrażaną w pojęciach).
- Problem: **„Jak (dlaczego?) możliwa jest pojęciowa (ogólna) wiedza o świecie?”**
- Rozwinięcie: **„Skoro poznanie ma charakter bierny (polega na odtworzeniu), to pojęcia zawierają wiedzę jeśli posiadają jakiś przedmiot rzeczywisty. Własności przedmiotów muszą odzwierciedlać właściwości swoich przedmiotów.”**
- Właściwością pojęć jest **ogólność i niezmienność**.
- Przedmioty pojęć mają te same właściwości co pojęcia, czyli ogólność i niezmienność.
- Rzeczy znane z doświadczenia właściwości tych nie posiadają, są bowiem **jednostkowe i zmienne**; zatem nie są one przedmiotem pojęć.
- Ponieważ według Platona w pojęciach mamy wiedzę pewną i bezwzględną, to musi istnieć byt, który jest przedmiotem pojęć: ogólny i niezmienny, czyli byt idealny – są nim **idee**.
- Pjęciowa wiedza o ideach jest możliwa, gdyż posiadają one pojęciową naturę, tj. taką, która może być wyrażona w pojęciach.
- Powstaje pytanie: Czy i na jakiej podstawie możliwa jest również wiedza o rzeczach świata zmysłowego? (świata rzeczy jednostkowych i zmiennych)
- Odpowiedź: **Jest możliwa w stopniu, w jakim jest on podobny, a jest, do świata idei. Przejawami podobieństwa są w nim w szczególności pierwiastki ogólności i niezmienności.**

**Czym są idee, skąd się wzięło i na czym polega podobieństwo rzeczy do nich?**

### Interpretacja metafizyczna:

Teoria bytu jest tutaj podstawą i ogólnie określa charakter teorii poznania, teorii wartości, antropologii filozoficznej, teorii filozofii polityki itp.

- **Na początku istniały: Chaos, Demiurg i Idee.** Dobry Demiurg widząc marność chaosu, ukształtował go na wzór idei, żeby był on możliwie najlepszy. W rezultacie, powstał świat zmysłowy, w pewnej części podobny do idealnego wzoru, ale nie udało się to zupełnie, gdyż przeszkodziła temu marność prątworzywa. Mamy zatem dwa rodzaje bytu: jeden jest doskonały, wieczny, niezmienny, ogólny; i jest to **byt idei**, a drugi jest niedoskonały, przemijający, zmienny i jednostkowy. Jest to **byt rzeczy**.
- **W teorii poznania:** Mamy dwa rodzaje wiedzy: **rozumowa i zmysłowa**. Wiedza rozumowa jest pewna, ścisła, ogólna, i nie ulegająca dezaktualizacji, a wiedza zmysłowa jest nieścisła, przemijająca, niepewna. Jest tak dlatego, że właściwości wiedzy zależą od właściwości jej przedmiotu.

✓ Wiedza rozumowa (wg Platona) jest treściowo niezależna od wiedzy zmysłowej, a jej zdobywanie polega na przypominaniu sobie wiedzy o ideach, którą to posiada dusza. Poznanie zmysłowe jest co najwyżej bodźcem do przypomnienia sobie tamtej wiedzy, której treść określona jest już wcześniej.

**Problem:** Czy koncepcji Platona odpowiada kauzalny, czy też teleologiczny sposób wyjaśniania?

**Odpowiedź:** Upraszczając, można powiedzieć, że wszelkie przejawy braku podobieństwa rzeczy do idei należy wyjaśniać kauzalnie, nie są one bowiem realizacją żadnego celu. Natomiast przejawy podobieństwa wymagają uwzględnienia również, choć nie koniecznie wyłącznie, wyjaśnień teleologicznych.

- ✓ Wyjaśnienia kauzalne i teleologiczne w pewnym sensie dopełniają się wzajemnie: świat został zbudowany na kształt idei, co było celem Demiurga, ale akt ten determinowany był również dobrocią Demiurga w sytuacji kontrastu między marnością chaosu, a doskonałością idei.
  - ✓ Przy objaśnianiu świata zmysłowego jest on odnoszony do świata idei, który jako bardziej ogólny, niezmienny itd., pozwala na uproszczenie, które jest rdzeniem wyjaśniania. Zarazem jego strukturalizacja (idei jest wiele, choć tworzą uporządkowany system), w przeciwieństwie do parmenidejskiego bytu koreluje jakoś ze zróżnicowaniem świata zmysłowego.
- **W teorii wartości:** Istnieje pewna niewspółmierność, nawet przeciwstawność wartości idealnych i wartości zmysłowych, cielesnych z materialnymi. Wszystkie rzeczywiste, a nie pozorne wartości są wzajemnie zgodne (*coincidentia oppositorum*), a ich porządek i ponadludzki absolutny status określa hierarchia wartości wyrażona przez hierarchię idei:
 

idea dobra                      →                      idea prawdy                      →                      idea piękna
  - **W antropologii filozoficznej:** U Platona można mówić o koncepcji mikrokosmosu związanej z makroantropomorficzną percepcją świata.
    - ✓ Dualizmowi bytu w ogóle odpowiada dualizm niematerialnej, wiecznej duszy ludzkiej i przemijającego ciała.
    - ✓ Pojawi się tzw. **teoria wędrówki dusz**, która posiada sens teorio-poznawczy, tzn. dusza odłączona od ciała przebywa wśród idei i posiada wiedzę na ich temat; łącząc się z kolejnym ciałem pogrąża się w cielesność, traci wiedzę o ideach i może ją sobie co najwyżej przypominać.
    - ✓ Pozostaje wyjaśnić, dlaczego ludzie na ogół nie wiedzą o istnieniu świata idealnego: **Platon posługuje się mitem o jaskini**, według którego ludzie uwięzieni w niej widzą tylko cienie rzeczywistości, a ponieważ jest to jedyna realność którą dostrzegają, biorą ją za samą rzeczywistość.
  - **W teorii polityki:** Dualizm bytu znajduje odpowiednik w wyraźnym podziale na rządzących i rządzonych, oraz w kastowości społeczeństwa.
    - ✓ Demokracja jest złym ustrojem, ponieważ sprowadza poziom decyzji politycznych do przeciętnego, a rządzenie wymaga przede wszystkim wiedzy o ideach.
    - ✓ Powinni więc rządzić mędrcy, ponieważ oni tę wiedzę posiadają.
    - ✓ Gwarancją, by mędrcy działali zgodnie z interesem całego państwa, a nie tylko swoim własnym, jest przede wszystkim **intelektualizm etyczny**, zgodnie z którym, według Platona, wiedza o prawdziwym dobru prowadzi do dobrego postępowania.
    - ✓ Na wszelki wypadek Platon proponował wprowadzić pewne zabezpieczenia dodatkowe, np. zniesienie własności prywatnej wśród warstwy rządzącej.

### Interpretacja niemetafizyczna:

Idee są tu aprioryczną daną umysłu wiedzy zmysłowej, tzn. tym, co umysłowi musi być dane, aby możliwa była wiedza zmysłowa.

- Mimo że w świecie nie ma niczego naprawdę równego, kolistego itd., my mówiąc o czymś, że jest równe bądź nie, dobrym lub kiepskim kołem, musimy wprawdzie zrozumieć ideę równości i kolistości.

- **Idea zatem to coś, dzięki czemu jakąś rzecz rozumiemy; rozumieć coś, to znaczy znać jego ideę.**
- Gdyby jednak chcieć wyjść poza ideę rzeczy i zapytać o to, co to jest idea, i zacząć odpowiadać „idea jest tym, a tym” wskazując przy tym cokolwiek, całe rozumowanie okazałoby się chybione; wówczas bowiem zasadę wyjaśniania wyjaśniono by przez to, co przy użyciu tej zasady ma być wyjaśnione.

## Arystoteles ze Stagiry - 384-322 p.n.e.

Był uczniem Platona , ale z czasem odszedł od jego szkoły, zakładając własną, tzw. **perypatetyczną**. Punktem wyjścia dla dzieła Arystotelesa była krytyka platońskiej teorii idei.

Według Arystotelesa:

- Idee są hipostazami<sup>2</sup> pojęć ogólnych, a nie żadną realnością (domniemanymi realnymi odpowiednikami pojęć).
- Idee niczego nie wyjaśniają, gdyż *de facto* musiało by być ich więcej niż rzeczy ; zatem uproszczenie jest podstawą wyjaśniania.
- Jeśli każdy zbiór rzeczy ma swoją ideę, to również zbiór tych rzeczy i jego idea powinien mieć swoją ideę. Idee są więc zbędnymi fikcjami; zbędne, bo są hipostazami, a fikcyjne, bo niczego nie wyjaśniają.

**Problem: jak jest możliwa ogólna pojęciowa wiedza o jednostkowym zmiennym bycie, jeśli poznanie ma charakter bierny, zaś wiedza pewna zawarta jest w pojęciach ogólnych, a bytu ogólnego nie ma?**

### W teorii bytu

Istnieją substancje jednostkowe (istnieje też poza nimi czysta forma) i każda z nich złożona jest z formy i materii, które samodzielnie nie istnieją, dopiero ich złożenie funduje samodzielny byt – jest to tzw. **hylemorfizm**. Hylemorfizm objaśnia również dynamikę świata i jej prawidłowości; forma jest energią, pierwiastkiem czynnym – kształtującym, a materia jest potencją, pierwiastkiem biernym – kształtowanym.

- Zmianie ulegają tylko substancje hylemorficzne<sup>3</sup>, a zmienność jest procesem kształtowania materii przez Formę, tak by w efekcie swojego rozwoju substancja uzyskała postać zgodną ze swą naturą określoną przez formę.
- Forma jest w substancji przyczyną i celem rozwoju.
- Poza światem hylemorficznych substancji istnieje **Czysta Forma** która na zasadzie na zasadzie nieruchomej atrakcji wzbudza we wszystkich substancjach jednostkowych proces kształtowania materii przez formę tak, by osiągnąć maksymalne czyste podobieństwo do czystej formy. Nie jest to efektywnie osiągalne, gdyż materia jest z substancji jednostkowych nieusuwalna i dlatego też pierwiastek jednostkowy (jego nośnikiem jest materia) nie jest w świecie hylemorficznym usuwalny.
- Odniesienie dynamiki wszystkich substancji jednostkowych do czystej formy powoduje że wszechświat jest jednolitym procesem kauzalno – teleologicznym, gdyż Czysta Forma jest pierwszą przyczyną i ostatecznym celem dynamiki świata.

**! Czysta forma jest myśleniem samego siebie, nie może zatem posiadać samowiedzy, gdyż ta zakładałaby dwoistość, rozdwojenie na podmiot i przedmiot, a Czysta Forma jest bytem prostym.**

- Czysta Forma nie wie nic o świecie zewnętrznym – hylemorficznym, gdyż skoro zgodnie z bierną koncepcją poznania podmiot przystosowuje się do przedmiotu,

---

<sup>2</sup> **Hipostaza** – błąd logiczny polegający na przypisywaniu realnego istnienia tzw. obiektom idealnym (jak *dobro, postępek*); uprzedmiotowienie pojęcia, abstrakcji. - gr. *hypostasis* - „podstawa; substancja; rzeczywistość”

<sup>3</sup> Czy istnieją zatem substancje niehylemorficzne? Jeśli tak, to mógłby to być Bóg? (pytanie autora)

odtworząc jego właściwości, to myśląc o czymś gorszym, niestałym, to Czysta Forma uległaby podobnej degradacji. Nie wiedząc nic o świecie zewnętrznym nie może ona być również dla niego opatrnością.

- Świat dzieli się na dwie sfery z Ziemią w środku: na **sferę podksiężycową** i na **sferę nadksiężycową**. O ile w sferze nadksiężycowej panuje pełna regularność, cykliczność i uporządkowanie, ruch kołowy, to w sferze podksiężycowej takiej regularności i porządku nie ma – np. ruchy dzielą się na **samorzutne i wymuszone**. Samorzutne o takie ruchy, które służą temu, aby każde ciało zajęło miejsce zgodne ze swą naturą, a ruchy wymuszone są efektem kolizji różnych ciał.

## W teorii poznania

Forma wyraża substancję, wartości ogólne natomiast materia jednostkowe.

- Arystoteles wprowadza też pojęcie materii pierwszej, które oznacza nieokreśloność jaka powstałaby po wyabstrahowaniu z rzeczy wszelkiej formy, czyli wszelkiej ograniczoności.
- Wiedza pojęciowa o świecie jednostkowym – zmysłowym jest możliwa, ponieważ tkwi w substancjach jednostkowych pierwiastek ogólny – forma. Ona jest przedmiotem pojęć i dzięki jej obecności w substancjach możemy mieć o nich wiedzę pojęciową.
- Rozróżnia się poznanie i **wiedzę zmysłową** od **rozumowych**; poznanie rozumowe jest bardziej wartościowe, ściśle i ogólne, nie jest jednak treściowo niezależne od poznania zmysłowego.
- Według Arystotelesa nie ma w umyśle niczego, czego by nie było najpierw w zmysłach. Rozum abstrahuje cechy istotne i ogólne z materiału dostarczonego mu przez zmysły.
- Wyjaśnienia kauzalne i teleologiczne nakładają się tu na siebie, skoro formy i Czysta Forma są zarazem przyczynami i celami dynamiki substancji.
- Niewątpliwym wydaje się związek logiki Arystotelesa z jego metafizyką (teoria bytu rzeczywistego) świadczy o tym, np. sposób objaśniania prawomocności z zasady sprzeczności (Jest prawdziwa, gdyż nie może tak być, aby coś było i jednocześnie nie było). Konieczność istnienia pierwszej przyczyny objaśnia Arystoteles w ten sposób, że zakwestionowanie pierwszej zasady (początku rozumowania i dowodzenia) niszczyło by możliwość poznania naukowego. Musi ona istnieć, gdyż przy założeniu tożsamości zasad myślenia i bytu, świat i np. ruch nie byłby wyjaśniony
- Ze względu na właściwości sfery nadksiężycowej możliwy jest jej opis matematyczny. Dowodził tego fakt istnienia astronomii. Problemem było natomiast, czy (Arystotelesowi wydawało się że tak nie jest) możliwy jest także matematyczny opis świata podksiężycowego, w którym nie ma regularności, ani homogeniczności przestrzeni.
- Zdaniem Arystotelesa, możliwa jest jedynie jakościowa, a nie ilościowa, matematyczna teoria wyjaśniania przyrody podksiężycowej. Metody podksiężycowego przyrodoznawstwa stworzono w XVII wieku. Być może przyczynił się do tego w jakimś stopniu autorytet Arystotelesa.

## W teorii wartości:

- Zamiast przeciwstawności, akcent kładziony jest na hierarchię wartości – np. wartości rozumowe są wyższe, cielesne – niższe.
- Akcent na zasadę **złotego środka**.

- Cele mają charakter immanentny (liczą się z naturą danej substancji), realny i skończony.

### **W antropologii filozoficznej:**

- Człowiek jest substancją, połączeniem duszy i ciała. Obok jego cech gatunkowych pozostają w nim zawsze cechy jednostkowe.
- Człowiek jest zwierzęciem rozumnym, gdyż łączy trzy rodzaje duszy:
  1. **Dusza roślinna** – dzięki niej pełnione są funkcje wegetatywne.
  2. **Dusza zwierzęca** – sprawia, że człowiek staje się pożywny.
  3. **Dusza rozumna** – postawiona nad poprzednimi i zdolna zachować samodzielność.

### **W teorii polityki:**

Człowiek jest istotą społeczną (polityczną) tzn. tylko w społeczeństwie może osiągnąć i rozwinąć swoje człowieczeństwo.

- Społeczeństwo jest z natury pewną wielością, dlatego dążenie do skrajnej jedności rozbija je.
- Nie ma najlepszego ustroju w sensie absolutnym. Myśląc nad ustrojem konkretnego społeczeństwa należy kolejno rozpatrzyć:
  1. Jaki ustrój jest najlepszy.
  2. Jaki ustrój jest możliwy.
  3. Jaki ustrój można wprowadzić i najłatwiej utrzymać.
- Zamiast jednego ustroju idealnego, mamy klasyfikację sześciu różnych form ustrojowych, które z reguły przechodzą jedna w drugą.
- Zwraca uwagę na znaczenie warstwy średniej w społeczeństwie, przeciwdziałającej skrajnej polaryzacji społeczeństwa.

### **Ogólnie:**

- Klasyczne koncepcje filozoficzne, np. Platona i Arystotelesa, czyniły z teorii bytu swą podstawę. Sposób rozstrzygnięcia problemów z jej zakresu miał decydować o sposobie stawiania i rozstrzygania problemów z innych dziedzin.
- Było to tworzone w przeświadczeniu o biernej naturze poznania, zgodnie z którą prawa myśli odtwarzały prawa i porządek bytu; de facto jednak można sądzić, że to raczej struktura bytu i jego właściwości są dostosowywane do logiki myśli danej koncepcji, z wyjątkiem sceptyków, którzy kwestionowali możliwość poznania rzeczywistości. Wszystkie inne koncepcje zakładają, że struktura rzeczywistości jest właśnie taka, aby dała się poznać, a ściślej, wyrazić w kategoriach danej koncepcji. Koncepcje te mają ambicje wyłączności, każda z nich twierdzi, że tylko ona wyraża rzeczywiste struktury bytu, a inne są bezpodstawną spekulacją.



**Plotyn ok. 203 – 269\270 p.n.e.**  
**Autor „Ennead”; twórca neoplatonizmu.**

Jedno → Umysł → Dusza → Ciało → Materia  
(Absolut) (hipostazy, emanacje Absolutu)

Życie Plotyna: (203 r., zmarł ok. 269 – 270 r.) Urodził się w Likopolis w Egipcie, młodość spędził w Aleksandrii. Tam w 28 roku życia rozpoczął studia filozoficzne. Spośród filozofów Aleksandryjskich, najbardziej pociągał go (?) Amoniusz Sakkas. W 40 roku życia przeniósł się do Rzymu. Przeszedł przez życie obcy sprawom materialnym i doczesnym, pochłonięty całkowicie życiem duchowym. Wstydził się (jak pisał później jego uczeń i biograf – Porfiriusz), że posiada ciało. Był oryginalnym myślicielem, a zarazem erudytą – znawcą dawniejszych poglądów filozoficznych. W Rzymie pozyskał dla swej nauki liczne grono zwolenników, między innymi samego cesarza Galiena. Jego projekt, żeby założyć miasto filozofów – Platonopolis był ponoć bliski urzeczywistnienia.

**Pisma:** Plotyn dość późno w swym życiu zabrał się do pisania, bo dopiero od 50 roku życia. Pisał niesystematycznie, ani jedno dzieło nie zawiera zebranych sensownie wszystkich podstawowych poglądów. Zostawił 54 rozprawy, które Porfiriusz (chyba z nudów) poukładał w sześć dziesiętek, czyli *Ennead*. Nazwa ta i układ – rzeczowy, a nie chronologiczny przyjęły się i tak już się ostało.

1. Enneada zawiera rozprawy etyczne
2. Enneada zawiera rozprawy fizyczne
3. Enneada zawiera rozprawy kosmologiczne
4. Enneada zawiera rozprawy o duszy
5. Enneada zawiera rozprawy o rozumie
6. Enneada zawiera rozprawy o najwyższych kategoriach – bycie, dobru, jedności.

**Można wyróżnić trzy okresy rozwoju Plotyna:**

- **W pierwszym** był wyznawcą Platona i rozwijał jego naukę o duszy i jej oczyszczeniu.
- **W drugim** przeszedł od tych specjalnych zagadnień do poszukiwania ogólnej teorii bytu i zarazem od cudzego do własnego poglądu na świat – od platonizmu do neoplatonizmu.
- **W trzecim** okresie starzejący się Plotyn przerwał abstrakcyjne dociekania i skupił się na sprawach bardziej aktualnych, przeważnie religijno – etycznych.

**Poprzednicy:**

Plotyn był egzegetą<sup>4</sup> Platona (albo mu się tylko tak wydawało). Faktycznie jednak przekształcił świadomie jego naukę i dlatego nazywany jest już nie platończykiem<sup>5</sup>, lecz **neoplatonczykiem**. Poza tym korzystał również z Arystotelesa i stoików; przede wszystkim zaś z aleksandryjskich filozofów – Filona i neopitagorejczyków. Od aleksandryjczyków przejął gradualistyczną koncepcję metafizyki według schematu: Bóg, świat i pośrednik między Bogiem a światem. Zachował również koncepcję etyki nakazującej stworzeniu powrót do Boga i koncepcję poznania jako osiągalnego w stanach ekstazy. A wszystkim tym koncepcją dał postać samodzielną i dojrzałą.

<sup>4</sup> Egzegeza to objaśnianie, tłumaczenie, interpretacja – zwłaszcza tekstów starożytnych. np. Biblii.

<sup>5</sup> Patrz niżej: „Tradycja platońska – neoplatoniska”

## Poglądy Plotyna:

### System emanacyjny:

Punktem wyjścia Plotyna był dualizm, odczucie olbrzymich przeciwieństw tkwiących w bycie. Celem jego (Plotyna, a nie bytu - ma się rozumieć...) było wykazanie jedności bytu, zbudowanie monistycznego systemu.

**Genetyczne ujęcie bytu:** postacie bytu, jakkolwiek różne, są etapami jednego i tego samego rozwoju. Świat realny jest wprawdzie zasadniczo różny od idealnego, a świat ziemski od boskiego – to jednak jeden pochodzi od drugiego. (Ciekawe, który od którego?).

**Istotę bytu stanowi nie trwanie, lecz stawanie się.** Jest to **dynamiczne pojęcie bytu**, które umożliwiło stworzenie monistycznego systemu. **Nie ma wielu bytów, lecz jest jeden byt – rozwijający się i przybierający różnorodne postacie.** Byt według Plotyna ma naturę światła. Wyłonione postacie są jakby promieniami bytu – lub (używając innej przenośni) **emanacjami**.

Teoria emanacji była podstawową myślą systemu Plotyna. Świat był dla niego kolejnym emanowaniem coraz to nowych bytów. Teoria ta zajęła miejsce nauki o stworzeniu świata przyjmowanej przez systemy oparte na pismach świętych, w rodzaju systemu Filona.

**Plotyn zakładał, że postacie bytu są mniej lub więcej doskonałe. Im byt jest doskonalszy, tym większą ma moc twórczą,** a twór jest zawsze mniej doskonały od twórcy. Każda ostateczność bytu pochodzi zatem od innej, która jest odeń doskonalsza. Porządek powstawania bytu jest więc **porządkiem zmniejszającej się doskonałości**, stanowi szereg o obniżającym się poziomie. **Szereg ten zaczyna się od bytu najdoskonalszego i trwa, dopóki zmniejszająca się stopniowo doskonałość i moc twórcza nie wyczerpie się.**

### Absolut:

Świat idealny był dla Plotyna doskonalszy od realnego. Ale i w ideach nie widział doskonałości zupełnej i wnioskował stąd, że musi istnieć byt od idei doskonalszy.

Byt pierwotny, jako doskonalszy musi być wolny od jakichkolwiek mnogości i przeciwieństw. Jest czystą **jednią**. Nie jest ani myślą, ani duchem, ani wolą – duch, myśl i wola posiadają przecież swoje przeciwieństwa. Podczas, gdy wszelki znany nam byt jest w jakiś sposób od czegoś zależny, on jest niezależny i bezwzględny – **jest Absolutem**. Plotyn wielbił Absolut jako będący ponad wszelką doskonałością szczyt piękna, dobra, prawdy i jedności. Był dlań tym, co religie nazywają Bogiem. Był źródłem wszystkiego, co istnieje. Poza tym, był dla Plotyna czymś na wskroś negatywnym, albowiem nie dawał się objąć rozumem. Wbrew Platonowi miał Absolut za niepoznawalny, za znajdujący się poza wszelkim poznaniem.

### Świat idealny, psychiczny i materialny:

Z Absolutu emanują coraz to kolejne postacie bytu, ale coraz mniej doskonałe i coraz mniej posiadające jedności, coraz bardziej zależne. Są to tzw. **hipostazy**. Plotyn wyróżniał ich trzy:

1. **Duch** – świat idealny, Z nim zaczyna się dziedzina dostępna dla zrozumienia i poznania. W filozofii Platona ten świat był najważniejszy, zaś u Plotyna jest dopiero drugi (jest to rozwinięcie oryginalnej koncepcji Platona).

2. **Dusza** – świat psychiczny. Pojmowany był u Plotyna jako jedyna **dusza świata**, w której zawarte są dusze jednostkowe. Świat dusz jest emanacją świata idei, jak ten był bezpośrednio emanacją Absolutu.
3. **Materia** – prosta i ciągła jej budowa wskazuje, że i ona zachowała pewną jedność, ale w niej jedność, a z nią doskonałość i siła twórcza są na wyczerpaniu. Dlatego materia stanowi kres procesu emanacyjnego

Proces emanacji jest procesem **koniecznym**, to znaczy: nie jest dziełem woli, ani przypadku. Wypływa nieuchronnie z natury bytu. Jest cały **jednym procesem**, który tylko abstrakcja pojęciowa dzieli na dwie części.

Świat materialny składa się nie tylko z materii, ale również z jej ukształtowania. Realna jest w nim tylko materia, ukształtowanie zaś jest zjawiskiem idealnego bytu odzwierciedlającego się w materii. Tak jak rzeczy odbijają się w lustrach, tak idee odbijają się w materii i powodują ten refleks, który nazywamy materialnym światem. **Jest to fenomenalistyczna teoria przyrody**, która stanowiła ważny składnik neoplatonizmu. Dzięki niej Plotyn mógł wytworzyć pojęcie bytu zupełnie nie liczące się z przyrodą. Przez nią usunął dwoistość idei i rzeczy: rzeczy będąc odbiciem idei, nie są w gruncie rzeczy od nich różne.

### **Dusza ludzka:**

Plotyn dzielił duszę na dwa składniki. Wszystkie funkcje związane z ciałem - roślinne i zwierzęce, a także wszystkie niedoskonałości i grzechy składał po platońsku na niższą część duszy, aby za to wyższa część duszy była całkowicie wolna od więzów cielesnych i wszelkiej niedoskonałości. Tak pojęta dusza należy do wyższych rejonów bytu. Plotyn uważał jednak – odmiennie od Platona – że dusza czasami może zejść w niższe rejony bytu, aby je uduchowić i podnieść. Uważaj również, że dusza „schodząc w dół” upada i traci łączność z regionami wyższymi, traci łączność i odwraca się od boskiego prabytu.

**Koncepcja nawrócenia:** aby dusza mogła powrócić do wyższych rejonów bytu, trzeba **nawrócenia** – to znaczy: zahamowania pędu, który ściąga ją w dół; tak by nawróciła ku sferom doskonałym. Zatem przed duszą stoją dwie drogi: w górę i w dół. Pierwsza przebywana jest wysiłkiem duszy, druga zaś jest naturalnym kierunkiem – w stronę coraz mniejszej doskonałości bytu.

### **Poznanie, sztuka i cnota:**

Drogę wzwyż dusza może przebyć różnymi drogami: przez wysiłek poznawczy, estetyczny lub moralny. Toteż teoria, poznanie i estetyka stanowiły równoległe człony systemu filozoficznego Plotyna.

---

Jedno jest absolutną jednością (nie wiadomo zatem dla czego kiełkuje z niej wielość). Ludzie nie mogą o nim mówić, ani myśleć w sposób dyskursywny, a jedynie przeżywać w ekstazie.

- **Jednia** jest nadpełnią bytu, która istniejąc, musi się przelewać emanując byty dalsze (hipostazy), które są w stanie stosunku do niej wtórnie w sensie bytowym i logicznym, ale nie chronologicznym, gdyż ta emanacja jest odwieczna.
- **Emanacja** ulegając stopniowemu osłabieniu w kolejnych hipostazach staje się **deprywacją**.
- Jedno nie wie nic o bytach, które tworzy – inaczej traciłoby całą swą jedność i doskonałość.
- Umysł sam z siebie nie posiada mocy emanacyjnej, może jednak emanować, gdy zwracając się ku Absolutowi napełnia się mocą.

- Byty wyższe zwracając się ku wyższemu, czerpią z nich moc i wzory emanacji. Wraz ze słabnięciem emanacji słabnie też moc bytu, co i jego forma, a kresem emanacji jest **materia**. Granicznym minimum bytu i formy jest **chaos**.
- Wraz z deprywacją słabnie doskonałość, piękno i jedność bytu, a nasila się wielość.
- **Umysł** jest jednowielością, czyli zróżnicowaną, ale nierozdzieloną całością, gdyż przedmioty intuicji umysłowej istnieją jakby w jednym punkcie i przenikają się wzajemnie. Umysł poznaje doskonale sam siebie, natomiast Absolut może on poznać jedynie „obrazowo”.
- **Dusza** jest wielojednością - pozostaje w związku z umysłem, a poprzez niego z Absolutem. Pragnie ona naśladować umysł, który ją wyłonił i też mieć swój świat. Tworzy go sobie ze swojego światła, mrocznej materii, czerpiąc wzory z umysłu.
- **Ciało** utworzone przez duszę ciąży ku materii i niebytowi. Położona między Ciałem, a Umysłem Dusza ulega rozpołowieniu stając się **Duszą właściwą i Naturą świata**.
- Ciało świata składa się z mnóstwa poszczególnych ciał, które są odrębne, odporne i zawsze mniejsze od wspólnej całości.
- Ciało świata zmysłów trzyma w skupieniu Natura, a rozprasza Materia. Rozciągle części cielesnego świata pragną dorównać całości i rozprzestrzenić się kosztem innych całości. Mogą one ze sobą walczyć (na tym polega egoizm), lub wzajemnie sobie pomagać (altruizm). Oba te przejawy są w świecie cielesnym współwystępujące. Towarzyszy im współwystępowanie siły odśrodkowej i dośrodkowej; nieustanne stawanie się świata, jego konfliktowość, ograniczoność i przemijalność formy.



- Jaźń wyższa kontaktuje się z Duszą Właściwą, a nawet w niej przebywa, a poprzez nią kontaktuje się również z Umysłem i Absolutem.
- Jaźń niższa związana jest z konkretnym ciałem i uruchamia jego funkcje życiowe.

**Człowiek może albo staczać się na poziom cielesności, materialności, ku niebytowi albo wznosić się kolejno na poziomy:**

1. Duszy – uwalniając się od cielesności.
  2. Umysłu – uwalniając się od psychiczności, emocjonalności.
  3. Absolutu – uwalniając się od pojęciowości, dyskursywności
- Poznanie zakłada przemianę bytową, posiada charakter mistyczno-ekstatyczny. Nie jest ono celem samym w sobie. Celem jest wyzwolenie się z jarzma języka, więzów czasoprzestrzennych, dyskursywności. Dążąc do Absolutu wyzbywamy się swojej przypadkowości, skończoności, ograniczoności itd. Nie gwałcimy jednak natury ludzkiej, lecz przeciwnie – ziszczamy nasze najgłębsze marzenia. Stajemy się coraz bardziej sobą, zdobywamy wolność prawdziwą, jesteśmy i musimy być szczęśliwi.

## **Tradycja:**

### **Arystotelesowska**

Istnieje nieprzekraczalna cezura między Absolutem, a Światem (w porządku doczesności). Istnienie w czasie, cielesność, jednostkowość należą do naturalnych warunków wyznaczonych gatunkowi ludzkiemu, zgodnie z hierarchią bytów. Przypadkowość, skończoność i cielesność, ograniczoność, konfliktowość traktowane są u Arystotelesa jako stan nieunikniony, z którym należy się pogodzić i stawiać sobie cele realne w jego ramach. Cele mają charakter immanentny, realny i skończony. U Arystotelesa stanem pierwotnym i stałym jest stan wyodrębnionych bytowo jednostkowych substancji.

## Platońsko - neoplatońska

Brak jest nieprzekraczalnej cezury. Istnienie empiryczne człowieka w czasie, cielesność itd. Nie zbiega się z jego istotą. Człowiek cierpi zatem nieznośne rozdwojenie; żywi tęsknotę za pełną identyfikacją (niekiedy również w wymiarze wspólnoty ludzkiej). Przypadkowość, skończoność, cielesność itd. są tu traktowane jako rezultat i jako stan upadku. Stawiane sobie cele mają wyznaczać drogę wyjścia ze stanu upadku. Stan wyodrębnionych bytowo, jednostkowych, przemijających substancji jest tylko etapem przejściowym między pierwotną jednością, a finalnym stanem, znoszącym zróżnicowanie, dojrzałym, paruzijnym. Dążenie do tego stanu może przybrać postać indywidualno – kontemplacyjną, albo kolektywistyczno – aktywistyczną, która zakłada takie przekształcenie świata społecznego, które pozwala wykroczyć poza stan sprzeczności, napięć, ograniczeń i determinacji.

☞ Na Zachodzie linię neoplatońską kontynuowali – Eriagena, Mikołaj z Tuzy, Marks, Hegel, Schelling. Tam też centralną tradycją jest arystotelizm, a peryferyjną neoplatonizm. W Rosji jest odwrotnie, stąd też trudności w porozumieniu.

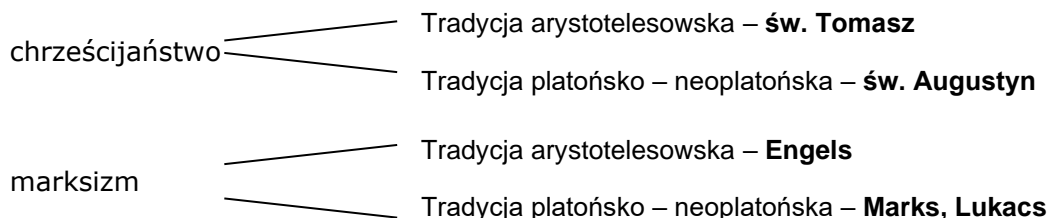
Sytuacja, w której byt skończony może istnieć, bądź nie, tzn. że jego istnienie nie wynika z samej jego istoty, a ponadto uwikłany jest w czasowość, cielesność, historyczność itd., nazywana jest w filozofii jego **przypadkowością**. Dla tradycji Arystotelesowskiej przypadkowość jest uznawana za stan nieusuwalny i niezbywalny ludzkiego bytu. Nie uchodzi również za źródło nieszczęścia, czy upadku.

Dla tradycji platońsko – neoplatońskiej rozdwojenie człowieka na byt skończony – empiryczny, byt idealny – doskonały, pozaczasowy (byt człowieczeństwa jako takiego) powoduje życie ze świadomością własnego upadku, rozdwojenia i tęsknoty do doskonałej identyfikacji znoszącej to rozdwojenie.

### Różne sposoby osiągnięcia szczęścia ze względu na problem przypadkowości ludzkiego istnienia

- 1) przezwyciężenie przypadkowości przez identyfikację znoszącą ujednostkowienie – **Platon i Eriagena.**
- 2) Zaakceptowanie przypadkowości z dwoma jej charakterystycznymi aspektami:
  - a) jako faktyczności
  - b) jako wartości (Nietsche)

Polaryzacja na tradycję arystotelesowską i platońsko – neoplatońską jest trwała, a ślady jej można dostrzec np. w chrześcijaństwie i filozofii chrześcijańskiej.



## Filozofia chrześcijańska (patrystyka i scholastyka)

- **Patrystyka** – filozofia ojców Kościoła, która współuczestniczyła w wypracowaniu dogmatów (sobór w Nicei – 1325)
- **Filozofia chrześcijańska** to filozofia, która rozwinęła się pod wpływem i w klimacie religii chrześcijańskiej, uznająca **objawienie** za niezbędną, a przynajmniej bardzo ważną pomoc dla rozumu. F.ch. miała swój własny początek, czyli wiarę chrześcijańską opartą na objawieniu. Pierwotnie była raczej nauką moralną, a nie systemem filozoficznym. Wyartykułowała się jednak oparciu o dorobek i pojęcia wypracowane przez filozofię grecką.

### Specyficzne chrześcijańskie elementy poglądu na świat:

1. Pojęcie Boga osobowego jako stwórcy, który nakazem woli powołał do życia świat z niczego.
2. Radykalna różnica, nawet przeciwieństwo Boga i stworzenia – pierwiastek dualistyczny.
3. Idea zbawienia człowieka od grzechu i śmierci przez osiągnięcie zjednoczenia z Bogiem – człowiekiem, czy zbawicielem.

Chrześcijaństwu przyszło rozwijać się w kulturze, która wypracowała określony stosunek człowieka do świata i samego siebie, a także określony typ filozofii.

### Typy, postawy chrześcijaństwa do kultury, racjonalności filozofii antycznej:

1. **totalna negacja – Tertulian;** „Wiara jest absurdem, tym bardziej więc wierzę” – wiedza jest szkodliwa, niebezpieczna, niemożliwa, bezużyteczna.
2. **mniej, lub bardziej krytyczna i selektywna akceptacja – Orygenes, św. Augustyn, św. Tomasz.**
  - Postawa ta wyrażała przekonanie, że zarówno wiara, jak i rozum pochodzą od Boga, można więc oczekiwać pewnej między nimi zgodności.
  - Filozofia grecko – rzymska (antyczna) była zróżnicowana. Istniał zatem problem stosunku myślicieli chrześcijańskich do poszczególnych szkół i nurtów tejże filozofii.

Nurt filozoficzny	Stosunek do niego
Platonizm	<input checked="" type="checkbox"/> Raczej pozytywny
Neoplatonizm	<input checked="" type="checkbox"/> Raczej pozytywny
Arystotelizm	<input checked="" type="checkbox"/> Raczej negatywny
Sceptycyzm	<input checked="" type="checkbox"/> Pozytywny
Stoicyzm	<input checked="" type="checkbox"/> ! Zdecydowanie negatywny
Epikureizm	<input checked="" type="checkbox"/> ! Zdecydowanie negatywny

W platonizmie dostrzegano pozytywnie pierwiastki dualistyczne, wyższość wartości, bytu idealnego nad materialnym i zmysłowym. Nie podobała się natomiast idea wieczności materii.

W neoplatonizmie akceptowano dążenie ku jedności, przy dostrzeżeniu dualizmu sytuacji wyjściowej; oraz rozdzielenie duszy. Minusem była to oczywiście odwieczność. Podobnie nie akceptowano odwieczności w arystotelizmie.

Sceptycyzm akceptowano ze względu na krytykę uroszczeń umysłu zmysłów w poznaniu świata.

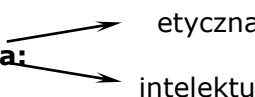
Stoicyzm traktowano negatywnie ze względu na materializm, determinizm ograniczający możliwości wolnej woli oraz sprowadzanie bytu ludzkiego do jego rozumności. Epikureizm odrzucono ze względu na materializm i hedonizm.

## Św. Augustyn (354 – 430)

### Dzieła:

- „Wyznania”
- „Państwo Boże”

W młodości związany był z manicheistami. Później jednak związał się z chrześcijaństwem, choć pewne treści manicheistyczne u niego pozostały. Został nawet biskupem w Afryce. Akcentował radykalną przewagę Boga nad światem, w człowieku duszy nad ciałem oraz całkowitą zależność świata i człowieka od Boga. Przejawem tego miała być jego **teoria iluminacji**.

**Iluminacja:**   
etyczna  
intelektualna

Augustyn był pierwszym wybitnym filozofem chrześcijańskim, a także pierwszym historiozofem<sup>6</sup> w kulturze śródziemnomorskiej (teodycea – obrona doskonałości stworzenia). Przed chrześcijaństwem refleksji historiozoficznej w ścisłym znaczeniu nie było, ponieważ:

1. Przeważała cykliczna koncepcja czasu, genetycznie związana z religiami kosmicznymi. Jeśliby historia miała być powtarzającym się kręgiem zdarzeń, wówczas nie miałaby wartości.
2. Nie istniała świadomość wspólnoty ogólnoludzkiej. Były zatem historie jedynie lokalne – klanowe, rodowe itp.
3. Chrześcijaństwo z uwagi na jednorazową ofiarę zbawczą Chrystusa wymuszał czas liniowy – porządek, sens i kierunek.
4. Chrześcijaństwo wprowadzało również pojęcie **Dzieci Bożych**, którym objęta była cała ludzkość; pojawiała się zatem historia jako całość i możliwość historiozofii.

**Dla tradycji judeochrześcijańskiej właściwa jest trójfazowa koncepcja czasu.** W swych ogólnych treściach (zdaniem np. Eliade) ma ona charakter uniwersalny.

- I. Stan pierwotnej jedności człowieka z Bogiem – zerwanie jej wskutek grzechu pierworodnego.
- II. Stan zerwania jedności człowieka z Bogiem i konfliktów wewnętrznych – ofiara zbawcza mesjasza; sąd ostateczny.
- III. Stan powtórnej, dojrzałej jedności człowieka z Bogiem. (Przeszłość i przyszłość postrzegane są w sposób bezkonfliktowy)

F. Nietzsche – „*Istnieje wieczna koncepcja powrotu*”

W okresie fazy drugiej esencja dziejów jest walką dwóch państw w społeczeństwie ludzkim: Państwa Ziemskiego i Państwa Bożego. Do pierwszego należą ci, dla których ważne są wartości doczesne, a nie wieczne i którzy lekceważą te drugie. Do drugiego zaś należą ci, dla których cała ta sprawa przedstawia się odwrotnie. Oba te porządki nie są fizycznie odrębne i nikt oprócz Boga tak naprawdę nie wie, kto do którego z nich należy. Państwa te ze sobą walczą przez całą historię, i dopiero sąd ostateczny dokona ich bezpowrotnego rozdzielenia. Ci, którzy należeli do Państwa Ziemskiego zostaną potępieni, a ich państwo unicestwione. Ci, którzy należeli do Państwa Bożego, zostaną zbawieni i osiągną zjednoczenie z Bogiem.

---

<sup>6</sup> Historiozofia – refleksja nad sensem, celami, wartościami jakie niesie historia



Ów trójfazowy schemat podziału czasu wyartykułowany m.in. w koncepcji św. Augustyna, pojawiał się jeszcze wielokrotnie, ulegając mniej lub bardziej zaawansowanej desakralizacji. Miejsce transcendentnego Boga zajmował wówczas Absolut immanentny (u Hegla i Schellinga), lub deizowana ludzkość (Marks, Feuerbach)

## FILOZOFIA ŚREDNIOWIECZA

Filozofię średniowieczną można w dużym stopniu pojmować jako proces asymilacji pierwiastków arystotelesowskich przez myśl chrześcijańską. Pisma Arystotelesa były długo w Europie nieznane, za wyjątkiem pism logicznych, które znane już były od V lub VI wieku. Inne zaczęły napływać znacznie później, bo dopiero w XI, XII wieku. Dotarły one do Europy drogą okrężną, gdyż zostały one przetłumaczone z greki na język arabski, potem na hebrajski a zeń na łacinę – co miało wpływ na to, że zostały one mocno okaleczone i odbierano je w średniowieczu jako niezgodne z prawdami chrześcijaństwa, zagrażające im. Z drugiej strony jednak, swą potęgą intelektualną i klasą umysłu budziły respekt ówczesnych. Pojawił się zatem problem wykorzystania ich i możliwości uzgodnienia arystotelizmu z chrześcijaństwem; największy zaś wkład w tej dziedzinie mieli: **Albrecht Wielki i Tomasz z Akwinu.**

### **Elementy arystotelizmu zneoplatonizowanego przez pośrednictwo arabskie kolidujące z chrześcijańskimi prawdami:**

- 1) Bóg nie jest u Arystotelesa Opatrznością czuwającą nad jednostkami ludzkimi. Można powiedzieć dosadnie, że nie wie nic o ich istnieniu.
- 2) Arystoteles nie uznawał nieśmiertelności duszy ludzkiej, jedynie rodzaj ludzki jest nieśmiertelny.
- 3) Panujący determinizm podważał istnienie wolności.
- 4) Zabarwiony astrologicznie determinizm, zgodnie z którym powstawanie, rozkwit i zmierzch państw, ale też i religii, było uzależnione od układu gwiazd, relatywizowało prawdę chrześcijańską.
- 5) Istnienie świata niejednostkowego było dla Arystotelesa wieczne.

Dodanie do arystotelizmu elementów neoplatońskich komplikowało sprawę, gdyż wprowadzało koncepcję odwiecznej i niezależnej od woli Absolutu emanacji, oraz wieczne istnienie wszelkich hipostaz.

## **Św. Tomasz z Akwinu – żył około 50 lat. Zmarł w 1274 r.**

Próbując oczyścić arystotelizm z pierwiastków neoplatońskich i pracując nad interpretacjami samego Arystotelesa, emanację zastąpił kreacją - stworzenie świata aktem woli z niczego, determinizm zastąpił wolnością. Zamiast kłaść akcent na trzy rodzaje duszy, podkreślił ich jedność. Dzięki wprowadzeniu jako najbardziej podstawowego złożenia rzeczywistości - złożenia z **Istoty** i **Istnienia** - pokazał możliwość samoistnego istnienia jednostkowej duszy, a wykorzystując wątek hylemorfizmu, silniej niż poprzednio zaakcentował psychofizyczną jedność człowieka.

Św. Tomasz **oddzielił wiedzę od wiary**, a zatem również **filozofię od teologii**, podkreślając ich autonomię. Ponieważ i rozum (źródło wiedzy) i objawienia (źródło wiary) pochodzą od Boga - są ze sobą zgodne, ale rozum w swych działaniach powinien być autonomiczny. Dopiero gdy dochodzi ewentualnie do wniosków niezgodnych z prawdami wiary, wówczas powinien swe dociekania sprawdzić, powtórzyć itp. Wszystkie prawdy wiary nie są sprzeczne, choć czasami mogą one przekraczać granice jego rozumienia (np. dogmat Trójcy św.; stworzenie świata w czasie).

## **Tradycyjne wielkie kwestie filozoficzno - teologiczne podjęte przez św. Tomasza z punktu widzenia filozofii.**

### **1) Problem poznawalności istoty Boga.**

### **2) Problem możliwości dowiedzenia jego istnienia.**

#### **Ad. 1 – problem poznawalności istoty Boga.**

Teoretycznie rzecz ujmując, istnieją dwie drogi możliwości poznania istoty Boga: bezpośrednia i pośrednia (poprzez rozważenie natury stworzenia).

**N a d r o d z e b e z p o ś r e d n i e j** – każde pojęciowe określanie istoty Boga jest chybione, gdyż oznacza jej umniejszanie. Mówiąc bowiem o tym, czym ona jest, zarazem mówimy o tym, czym nie jest; ponadto redukujemy ją do pewnych jakości (np. mądrość) lub do pewnych sposobów istnienia (np. do konieczności).

Byty stworzone są złożone, w szczególności w warstwie najbardziej podstawowej składają się z **istoty i istnienia**. **Istota** to zespół cech, które czynią byt tymże właśnie bytem. Istoty istnieją odwiecznie na sposób intelektualnie poznawalny w myśli Bożej. Z chwilą zaś, gdy któraś z nich otrzyma od Boga istnienie, zaczynają istnieć w świecie stworzonym. Przystają istnieć z chwilą, gdy to istnienie zostaje im odebrane.

Ponieważ w bytach stworzonych Istota jest ontycznie<sup>7</sup> wyodrębniona od Istnienia, może ona zostać myślowo wyabstrahowana i poznawana przez rozum. Istoty bytów złożonych jako złożonych są poznawalne. Bóg jest bytem prostym, tzn. Istota nie wyodrębnia się w nim od Istnienia; nie można nawet właściwie powiedzieć, że Bóg jest bytem, skoro bytem jest to (jakaś Istota), co jest. **Bóg jest raczej czystym aktem istnienia**, chociaż nie da się tego dobrze wyśłowić. Ponieważ Istota Boga nie jest ontycznie wyabstrahowana od Jego Istnienia, nie może być zatem wyabstrahowana przez rozum, ani bezpośrednio poznawalna.

**N a d r o d z e p o ś r e d n i e j** – z góry ogranicza ją fakt, że nie może ona poznać całej pełni Boskiej Istoty, a co najwyżej tyle z niej, ile wyraziło się w dziele Stworzenia. Zdaniem św. Tomasza możliwe są dwie metody:

---

<sup>7</sup> **Ontycznie** – odnoszący się do realnego istnienia.

1. **metoda eminencji** – w jej punkcie wyjścia bierzemy pod uwagę pewne własności stworzeń, które uznajemy za przejawy ich (względnej) doskonałości, pomnażamy je w nieskończoność – np. Bóg jest najwyższą mądrością.
2. **metoda negacji** – w jej punkcie wyjścia bierzemy pod uwagę właściwości stworzeń uznawane za przejaw ich niedoskonałości – zaprzeczamy im, a ich przeciwieństwa przypisujemy Bogu. Np. człowiek jest śmiertelny, a Bóg jest wieczny.

## **Ad. 2 – problem możliwości dowiedzenia istnienia Boga:**

Św. Tomasz zastał już pewne próby dowodzenia istnienia Boga, w szczególności **dowód św. Anzelma**:

**„Bóg jest bytem, ponad który nic większego nie można pomyśleć. Istnienie Boga wynika z jego istoty bytu doskonałego, bo gdyby nie istniał Bóg, nie byłby doskonały. Założyć, że Bóg istnieje jedynie w naszym umyśle, a nie w rzeczywistości, równałoby się ze stwierdzeniem, że nie jest on najwyższym do pomyślenia bytem, ponieważ istnieć rzeczywiście znaczy więcej niż istnieć jedynie w umyśle. Zatem Bóg koniecznie istnieje.”**

Pytanie: Czy św. Tomasz mógł zaakceptować to twierdzenie?

Odpowiedź: Nie, ponieważ dowód zakładał, że istnienie Boga wynika z jego istoty, ta zaś nie może być poznana.

Anzelm włącza tu *de facto* istnienie do cech definicyjnych Boga (bytu doskonałego), zatem tak naprawdę zakłada je, a nie dowodzi. Tomasz stanął zatem przed próbą sformułowania własnych dowodów na istnienie Boga. Zaproponował ich pięć:

1. **dowód z celowości** – w świecie dostrzegamy harmonię i celowość, zatem musimy przyjąć istnienie rozumnego Stwórcy świata.

Komentarz krytyczny: być może dostrzeganie istnienia celowości w świecie jest po prostu konsekwencją dokonanej wcześniej bezwiednie projekcji cech antropomorficznych na świat. Zawsze istnieje alternatywna możliwość objaśniania rzekomej celowości w sposób przyczynowo – skutkowy; np. mechanizm selekcji organizmów pozbawionych odpowiedniego wyposażenia. Stwierdzając istnienie celowości już tym samym zakładamy istnienie rozumnego stwórcy – zakładamy, a nie dowodzimy.

2. **dowód z ruchu** – w świecie możemy stwierdzić istnienie ruchu (punktem wyjścia jest konkretny ruch; jakieś konkretne ciało porusza się); ruch ten musiał mieć swoją przyczynę, tzn. musiał być spowodowany przez jakiś inny ruch itd. Ten łańcuch nie może iść w nieskończoność, gdyż jedynie przyjęcie pierwszego nieruchomego ogniwa może wyjaśnić istnienie wszystkich ruchów następnych. Wg Arystotelesa, musi istnieć *pierwszy poruszyciel*

Krytycy wskazują, że dowód ten kłóci się z jedną z zasad praw dynamiki Newtona, która głosi, że jeśli na ciało nie działa żadna siła, lub działające siły równoważą się, to ciało pozostaje w spoczynku lub porusza się ruchem jednostajnym prostoliniowym. Ponadto z góry zakłada się tutaj tożsamość bytu i myślenia – tzn. że rzeczywistość jest taka, by dała się wyjaśnić. Dowód ten zdaje się ponadto zakładać, iż jeśli jest tak, że dla każdego ogniwa w łańcuchu ruchu istnieje ogniwo je poprzedzające, to musi istnieć takie ogniwo, które poprzedza je wszystkie. Nie ma przecież żadnej logicznej przeszkody w przyjęciu, iż ten łańcuch może być nieskończony. Gdyby nawet Tomaszowi

udało się dowieść istnienia Pierwszego Poruszydciela i Pierwszej Przyczyny, to i tak nie dowodziłoby to istnienia Boga, jakiego znamy z objawienia. Historycy twierdzą, że św. Tomasz poprzez te dowody nie chciał nikogo upewniać w istnienie Boga, bo w XII wieku nie było takiej potrzeby. Chciał natomiast pokazać, w jakim zakresie rozum naturalny może rozpatrywać czy uzasadniać prawdy wiary.

3. **dowód z niesamoistności świata** – istnieje istota samoistna będąca przyczyną świata.
4. **dowód z przypadkowości rzeczy** – istnieje poza nimi istota konieczna.
5. **dowód z faktu, że istnieją istoty różnej doskonałości** – istnieje istota najdoskonalsza.

#### **Zestawmy sobie św. Augustyna i św. Tomasza:**

- Św. Augustyn widział w świecie społeczno – historycznym przede wszystkim **konflikt** i rozpatrywał go (świat społeczno – historyczny) poprzez ten konflikt.
- Św. Tomasz dostrzegał w świecie przede wszystkim hierarchię i poprzez nią świat objaśniał

Być może w kategoriach socjologii wiedzy dałoby się to objaśnić tym, że Augustyn żył w świecie konfliktu chrześcijaństwa z kulturą antyczną, natomiast św. Tomasz żył w świecie i okresie, który uchodził za szczytowy w całym średniowiecznym uniwersum.

## FILOZOFIA ODRODZENIA

- Etymologiczny sens pojęcia „odrodzenie” wyraża reaktywację treści, wartości kiedyś żywotnych, a potem przyblakłych i zapomnianych. W historycznym kontekście Odrodzenie wyrażało zamiar zwrócenia się ku wartościom antycznym, w celu zdystansowania się do kultury średniowiecznej. W tym sensie intencja Odrodzenia posiada sens wyraźnie ahistoryczny, zdaje się nawet zakładać kołowo – cykliczną koncepcję czasu właściwą myśleniu mitycznemu.
- Jakkolwiek powrót (choćby tylko intencjonalny) ku początkom, źródłom może posiadać sens egzystencjalno – regeneracyjny, to w sensie zasadniczym pozostaje niespełniony (czasu nie da się przecież cofnąć!). W rzeczywistości zamiar reaktualizacji kultury starożytnej nie mógł się powieść – stworzono coś odmiennego i nowego.
- Historycy filozofii kultury sprowadzają treść odrodzenia do nowego odkrycia człowieka i świata. Odrodzenie zrodziło nową wrażliwość, kult wolności, postawę humanizmu, indywidualizmu, subiektywizmu; dokonało waloryzacji czasu.
- ile Średniowiecze cechowało napięcie między eschatologią, a cielesnością i doczesnością, to odrodzenie pojmowało człowieka w sposób monistyczny<sup>8</sup>; w człowieku widziało nie tyle czysty rozum i zdolność kontemplacji, co wolę i namiętność.

### Filozofia Odrodzenia była:

- antropocentryczna
- krytyczna i antydogmatyczna
- antyracjonalistyczna – gdyż zamiast kontemplacji akcentowała praktyczność, kult techniki i magii.

Współcześnie widzi się w Odrodzeniu nie tyle epokę przełomową (tę raczej w XVII w.), co przejściową; **konglomerat elementów starych i nowych**. Filozofia Odrodzenia odegrała raczej rolę **destrukcyjno – krytyczną**, podważając średniowieczne autorytety, nie stworzyła bowiem własnych oryginalnych systemów filozoficznych.

Przeważała postawa antyarystotelesowska, chętnie natomiast odwoływano się do myśli platońskiej, neoplatońskiej i sceptycznej.

### Picco della Mirandola – XVI wiek

Według niego, Bóg stworzył świat nadając mu hierarchiczny porządek, różne typy stworzeń otrzymały przeznaczone im konkretne miejsce w strukturze bytu; w struktury te wpisana była cała ustanowiona przez Boga aksjologia. Tylko człowiek został stworzony jako byt wolny, który nie otrzymał żadnego ustalonego na zawsze miejsca. Nie ma też żadnej zadanej z góry istoty, którą miałby zaktualizować.

Nie ma żadnej natury ludzkiej, a to kim człowiek jest (staje się) jest konsekwencją dokonanych przezeń wyborów. Nie ma przeznaczenia, a więc podlega konieczności bycia wolnym; nie jest czystą przedmiotowością – jest czystym aktem. Wszystko to składa się

---

<sup>8</sup> **Monizm** – stanowisko w ontologii, przyjmujące, że natura bytu jest jednorodna, że istnieje tylko jedna substancja (którą jest wg materialistów materia; wg idealistów – duch, świadomość).

na **nieesencjalistyczną koncepcję człowieka**. Mirandola zrywa z koncepcją makro- i mikrokosmosu, przekreślając odpowiedniość między strukturą bytu jednostki, a ogólną strukturą świata. Człowiek pojęty jest w sposób nieracjonalistyczny, wola i namiętności dominują w nim nad rozumem.

**Giordano Bruno** – XVI wiek

Był antyarystotelesowski. Świat traktował jako nieskończony, pozbawiony środka, jednorodny. W warstwie esencjalnej byt jest jeden, wieczny, niepodzielny, doskonały. Wielość zmiennych rzeczy jest tylko przejściowym, zmiennym przejawem bytu. Materia jest pierwotna, boska, dynamiczna; zaś formy są wtórne, zewnętrzne i przejściowe. Obecne są tutaj **pierwiastki panteistyczne**<sup>9</sup> (Bóg nie jest transcendentny<sup>10</sup> wobec świata, tylko immanentny).

Sytuacja zamętu społeczno – kulturowego wygenerowała wówczas dwa typy postaw. Jedną reprezentował **Tomasz Morus**, drugą **Nicolo Machiavelli**.

**Tomasz Morus** – XV-XVI wiek

Przedstawił **koncepcję utopii**; czyli miejsce, którego nie ma.

Każdy utopianin pracuje na roli lub w rzemiośle. Życie cechuje umiar – ani nędza, ani zbytek. Stroje i posiłki są ujednolicone. Posiłki są wspólne, ubrania chyba nie. Nie znają pieniędzy. Gwarancją trwałości ustroju jest surowa moralność. Państwo dba, aby złoto było w pogardzie. Istnieje surowa kontrola, a karą jest wykonywanie najcięższych prac. Do ich wykonywania utrzymuje się niewolników i wykorzystuje ascetów, którzy lubią się umartwiać. Dopuszcza się różne wierzenia religijne, ale różnorodność kultów dozwolona jest tylko w sferze prywatności, w kościołach obowiązuje ujednolicona forma wiary.

To nie był pomysł, który Morus chciał urzeczywistnić; słowo „utopia” oznacza wszak miejsce, którego nie ma. Takie miejsce tworzy się dla **egzystencjalnej regeneracji**; taki konstrukt teoretyczny **pomaga w zrozumieniu i ocenie** rzeczywistości historycznej.

**Nicolo Machiavelli** - XV-XVI wiek

*„Nie należy wychodzić od abstrakcyjnych zasad moralności i sprawiedliwości, tylko od obserwacji tego co faktycznie ludzie robią, a następnie obserwacje te uogólnić indukcyjnie”*

W świecie panuje ogólnie harmonia między dobrem, a złem, ale nierówno pierwiastki te rozprzestrzeniają się w poszczególnych krajach i epokach. **Los ludzki** (Fortuna) zależy w połowie od Fortuny, w połowie od starań, zabiegów, dzielności jednostki.

*„Fortuna jest jak rwąca rzeka; mniej szkód czyni ludziom, którzy są na to przygotowani”*

**Fortuna ma naturę kobiecą**, preferuje raczej zbyt zuchwałego zdobywcę, niż nieśmiałego wielbiciela. Jeśli ludziom brakuje dzielności, najchętniej zrzucają winę na los. W czasach nie zdemoralizowanych, gdy ludzie są obywatelsko świadomi, najlepszym ustrojem byłaby oparta na prawie **republika**, bo gwarantuje wolność i jest trwała; natomiast w czasach współczesnych Machiavellemu (zwłaszcza we Włoszech) potrzebny jest monarcha, władca, który powinien być **Iwem** i **lisem** – a więc powinien stwarzać

<sup>9</sup> **Panteizm** – pogląd głoszący, że Bogiem jest wszechświat pojęty jako całość; ubóstwienie (sił i praw) natury.

<sup>10</sup> **Transcendentny** – istniejący na zewnątrz czegoś. Znajdujący się poza zasięgiem naszego doświadczenia i poznawalnego świata (Kant).

pozory, że jest uosobieniem wszelkich cnót, jeśli jednak zajdzie konieczność, nie powinien on mieć skrupułów przed popełnieniem skutecznej zbrodni. Cel jakim jest zjednoczenie podzielonych od wieków i ciemionych Włoch, usprawiedliwia takie środki.

Machiavelli wydaje się rozróżniać dwa wzajemnie do siebie niesprowadzalne typy moralności i dwa systemy wartości, które się za nim kryją:

- **moralność pogańska:** akcentuje cnoty obywatelskie, dzielność, przedsiębiorczość, skuteczność, pewność siebie.
- **moralność chrześcijańska:** czyli celem najwyższym zbawienie jednostki; kultywuje takie cnoty jak litość, skromność, miłosierdzie, poświęcenie dla innych.

Obu tych typów moralności i wartości nie da się bezsprzecznie pogodzić, a realizowanie celów związanych z pierwszym podważa możliwość realizowania celów związanych z drugim i na odwrót. Machiavelli zapewne jako pierwszy podważył przeświadczenie o zasadniczej zgodności wszystkich rzeczywistych wartości. Podważył również założenie ***coincidentia oppositorum*** – założenie o niesprzeczności wartości; pokazał zatem że mamy być może do czynienia z fundamentalną odrębnością różnych systemów wartości, które wchodzą ze sobą w kolizję i zawsze zatem za wybór i preferencje dla pewnych wartości musimy płacić pominięciem lub marginalizacją innych.

## Wiek XVII

Wiek XVII to wiek geniuszu. Jeśli uznać, że formułowanie się (formowanie) się nauki nowożytnej dało początek nowej, zwanej **zachodnią** lub **naukową cywilizacją**, to kluczowe znaczenie w jej powstaniu miał właśnie wiek XVII.

Od tego czasu nauka, związana z nią technika oraz kapitalizm, stały się podstawowymi siłami dziełotwórczymi. Podstawą rewolucji naukowej XVII wieku było powstanie **zmatematyzowanego przyrodoznawstwa**. W zasadzie na tym polega wkład Odrodzenia, że przypominało ono dorobek starożytnych matematyków, oraz odrzuciło arystotelizm (wraz ze Średniowieczem w ogóle), aby wykonać zwrot ku platonizmowi. Arystotelizm wykluczał bowiem możliwość ilościowego, matematycznego opisu zjawisk sfery podksiężycowej ze względu na jej nieregularność, jakościową odmienność; natomiast Platon od początku jakby patronował matematyce (twierdził, że Bóg tworzący świat posługiwał się różnymi kombinacjami figur geometrycznych, jeśli świat daje się tak doskonale matematycznie opisywać i analizować). Pozostawała jednak trudność związana z nieregularnością zjawisk i procesów przyrodniczych. Rozwiązanie tego problemu zaproponował **Galileusz**, czyli Galileo Galilei<sup>11</sup>, formułując **ideę idealizacji**, zgodnie z którą prawa nauki opisują przebieg procesów przyrodniczych tak, jak gdyby one przebiegały, gdyby działały tylko czynniki główne, a nie działały w ogóle czynniki uboczne; (w końcu XIX wieku wypracowano jeszcze drugą metodę opisu przyrody – **rachunek prawdopodobieństwa**).

W czasach nowożytnych uprzywilejowane miejsce filozofii zajęła nauka, i o ile pierwsza wytwarzała postawę umiłowania mądrości pojętej niepragmatycznie, to druga zaspokajała potrzebę wiedzy, która miałaby możliwość skutecznego działania.

**F. Bacon** twierdził, że wiedza i potęga ludzka są tożsame. (...) *Nauka jest tłumaczeniem przyrody, tak, by dzięki jej posiadaniu, przyroda stała się królestwem człowieka(...)*. Właściwym celem nauki jest dostarczanie narzędzi tej potęgi tj. (...) *wyposażenie życia ludzkiego w nowe wynalazki i środki(...)*

Dość szybko intencja panowania nad przyrodą stała się również dążeniem do panowania nad człowiekiem i społeczeństwem.

### **Nauka nowożytna, a wrażliwość chrześcijańska:**

Powstanie i rozwój nauki nowożytnej właśnie w cywilizacji chrześcijańskiej nie wydaje się przypadkowe, a idea panowania nad przyrodą oraz możliwości jej realizacji wydają się mieć wyraźnie biblijne korzenie:

1. Chrześcijaństwo wyraźnie wyodrębnia człowieka od pozostałych istot ożywionych i całej przyrody.
2. Chrześcijaństwo wzywa do podporządkowania sobie przyrody przez człowieka i legitymizuje związaną z tym działalność.
3. Transcendencja Boga i monoteizm prowadziły do odbóstwienia świata<sup>12</sup>, który stawał się zatem możliwy do racjonalnego poznania, poszukiwania immanentnych prawidłowości, przewidywania itd. Modyfikacja tego świata traciła piętno grzeszności.

W chrześcijaństwie utrwalona jest myśl, że Bóg stworzył świat wedle odwiecznego planu, zatem można było domniemywać, że tworzy on pewien racjonalny, stabilny porządek, który może być opisany w naukowych formułach i prawach.

---

<sup>11</sup> zm. 1642

<sup>12</sup> patrz: artykuł M.Heideggera pt. *Czas światooobrazu*.



W czasach nowożytnych ważnym, może nawet głównym przedmiotem filozofii stała się nauka. Z czasem dokonała się polaryzacja refleksji filozoficznej nad nauką w postaci podziału na **filozofię naukową** i **filozofię nauki**. Wcześniej zarysował się podział na **racjonalizm** i **empiryzm**; kryterium rozróżnienia był tutaj pogląd na pochodzenie wiedzy i kryterium prawdy. Dla racjonalizmu źródłem wiedzy k kryterium wiedzy jest **rozum**, a dla empiryzmu – **doświadczenie**. Wcześniej od empiryzmu rozwinął się racjonalizm, który zdominował wiek XVII.

#### **Program filozofii XVII wieku:**

- Filozofia chce rozwiązywać wszystkie wielkie, tradycyjne problemy filozoficzne, ale w sposób zgodny ze standardami nauki nowożytnej – czyli w sposób naukowy.
- Chciano aby wiedza filozoficzna była pewna, konieczna w swej prawdziwości, a zarazem wszechogarniająca, tzn. obejmująca wszystkie problemy bytu<sup>13</sup>.
- Chciano aby świat był przedstawiany jako jednolity, zintegrowany, uporządkowany przez konieczne prawa (i determinizmy) – wówczas mógł on być opisywany przez naukę, zwłaszcza przez mechanikę; a zarazem chciano móc przedstawić człowieka jako byt indywidualny i wolny. Program ten ukształtował się pod wiodącym wpływem Kartezjusza (ps. estradowy René Descartes), jednakże jego następcy stosowali go również do oceny samego kartezjanizmu.

**Kartezjusz** 1596 – 1650

*„Zmysły nie są źródłem poznania”*

#### **Dzieła:**

- *„Rozprawa o metodzie”*
- *„Medytacje o pierwszej filozofii”*

Kartezjusz chciał wypracować filozofię jako naukę uniwersalną budowaną samoświadomie od samego początku i z poczuciem osobistej odpowiedzialności za każdy jej etap. Jej korzeniem miała być metafizyka, pnem – fizyka, a gałęziami pozostałe dyscypliny naukowe; miało to gwarantować jej apodyktyczną pewność. Kartezjusz zaczął od wątplenia po to, aby móc zawiesić ważność dotychczasowej filozofii, nauki, myślenia potocznego, tradycji itd.

Wysunął on tedy **Trzy Argumenty Sceptyczne**:

**1. zmysły są zawodne**

**2. nie ma dostatecznie wyraźnej granicy między jawą, a snem**

**3. jesteśmy być może we władzy Ducha Kusiciela, który umyślnie wprowadza nas w błąd.**

---

<sup>13</sup> Patrz str. 2 – „Swoiste cechy filozofii”

- **Argument 1 i 2** – Kartezjusz chciał znaleźć pewność przez usunięcie wszelkich wątpliwości. Po wysunięciu dwóch pierwszych argumentów uznał, że zawieszeniu ulega ważność wszelkiej wiedzy za wyjątkiem logiki i matematyki.
- **Argument 3** – Gdyby poprzestał na tych dwóch argumentach, Kartezjanizm stałby się czymś podobnym do XIX-wiecznej odmiany pozytywizmu – logicyzmu, albo matematyzmu; jednak wysuwając trzeci argument który, jak sądził, pozwala zawiesić również ważność twierdzeń logiki i matematyki, wyszedł poza pozytywizm antycypując<sup>14</sup> XX-wieczną filozofię husserlowską.

Kartezjański sceptycyzm miał **charakter metodyczny**, tzn. wątplenie było środkiem, który miał prowadzić do osiągnięcia wiedzy pewnej, podczas gdy sceptycyzm klasyczny zmierzał do pokazania niemożliwości poznania prawdy, osiągnięcia pewności itd.

*„Pozostało mi tylko wątplenie, ale wątpiąc myśleć”; „aby myśleć muszę być”; „ale kim jestem?” np. „czy jestem istotą cielesną?”; „nie ma pewności, że jestem istotą cielesną, że istnieją inni ludzie, świat zewnętrzny itd.”; „jedyną prawdą pewną jest to, że myśląc mam gwarancję istnienia jako substancja myśląca”.*

Kartezjusz doszedł zatem co najwyżej do prawdy treściowo pustej, by móc wyjść poza jej ramy, spróbował najpierw dowieść istnienia Boga.

**Dowód:** *„Mam w umyśle ideę substancji doskonałej. Sam jako niedoskonały, bo np. wątpiący, nie mógłbym jej wytworzyć, ale ją mam. Musi zatem istnieć byt doskonały, który mi ją w umysł wszczepił”.*

Pozwolił to Kartezjuszowi wypracować gwarancję prawdy: Bóg jako doskonały, nie obdarzyłby mnie takimi władzami poznawczymi, które przy właściwym posługiwaniu się nimi, wprowadzały by mnie w błąd, lecz takimi, które przy właściwym użyciu dają mi możliwość poznania prawdy. Bóg staje się gwarantem prawdy, a jej kryterium – otrzymana od niego, wszczepiona w umysł *jasność, konieczność, pewność* przeżywanych treści.

Problemem jest, jak w takim razie wytłumaczyć, skąd się biorą błędy i grzechy, tak, by nie obciążać za nie odpowiedzialnością Boga, a człowiekowi dać możliwość poznania prawdy i uniknięcia grzechu.

Kartezjusz odróżnił zatem **wolę i rozum**; rozum był zdolnością wyobrażania i tworzenia pojęć, wola zaś była zdolnością podejmowania decyzji, wyborów, formułowania sądów i ocen. Rozum sam jest neutralny wobec prawdy i fałszu, rzecz w tym, że kompetencje jego są dość ograniczone, natomiast wola ma zasięg nieograniczony. Aby uniknąć błędów i grzechów należy w swoich decyzjach i wyborach nie wychodzić poza granice rozumu. Kryterium pozostawania w granicach rozumu jest to *jasność, oczywistość* poznawanej prawdy.

Korzystając z boskiej gwarancji, Kartezjusz uznał, że da się dowieść posiadania cielesności istnienia innych ludzi, świata zewnętrznego, niektórych praw nim rządzących, podstawowych zasad moralnych. Doszedł do wniosku, że istnieją **trzy rodzaje substancji**:

**1. substancje cielesne** – których atrybutem jest rozciągłość.

**2. substancje duchowe** – których atrybutem jest myślenie.

**3. substancja boska** – której atrybutem jest nieskończoność.

<sup>14</sup> **antycypacja** – wyprzedzanie, przewidywanie, zakładanie czegoś jeszcze nie istniejącego; pogląd jeszcze nie udowodniony, ale słuszny i znajdujący później swoje potwierdzenie. – łac. *anticipare*: uprzedzać, poprzedzać

Kartezjusz był **nominalistą**, tzn. uważał, że istnienie substancji wyczerpuje się w ich atrybutach. Jeśli tak jest, to substancje te, np. **1** i **2** są zasadniczo różne i nie wiadomo, co mogłoby być podstawą dla ich wzajemnej komunikacji, całościowej integralności itd. Jest to tzw. *problem komunikacji wzajemnej i całościowej integralności na poziomie jednostki ludzkiej* (całościowa integracja duszy i ciała) *i na poziomie świata*. W związku z tym, Kartezjusz proponował następujące rozwiązanie: *to, co się dzieje w duszy nie może wpływać na to, co dzieje się w ciele i odwrotnie; ale kierunek zmian dokonujących się w duszy może wpływać na kierunek zmian dokonujących się w ciele i odwrotnie*.

### Komentarz krytyczny:

- Pewność, oczywistość, jasność itd. przekazywanej treści nie musi być koniecznie gwarancją jej prawdziwości.
- W rozumowaniu Kartezjusza wydaje się tkwić błędne koło, gdyż przyjmując myślenie za gwarancję istnienia jaźni, albo substancji myślącej, założył już, że oczywistość, wyrażność przeżycia treści gwarantuje jej prawdziwość. Następnie korzystając z tego, dowiódł istnienia Boga, a ten zagwarantował mu prawdziwość wspomnianego kryterium.
- Wątpliwości budzić może również Kartezjański dowód na istnienie Boga, np. trudno dowieść, że posiadanie przez nas wyobrażenia bytu doskonałego odpowiada doskonałości bytu.
- Mimo deklaracji Kartezjusza, że zawiesza on ważność całej dotychczasowej wiedzy, w swym rozumowaniu zgodnie z którym aby myśleć, muszą istnieć jako substancja myśląca, zachowuje on arystotelesowskie rozumienie pierwotności substancji w stosunku do wszystkich innych kategorii; tymczasem daje się pomyśleć (czyni tak np. Fichte), że czyn, akt jest pierwotny, a substancja jego wytworem.
- Możliwość spełnienia wymogu wszechogarniania staje pod znakiem zapytania ze względu na:
  - ⇒ wskazywanie przez niego ograniczoności rozumu ludzkiego,
  - ⇒ luki w sposobie dowodzenia kolejnych praw,
  - ⇒ **jednolitość świata** - realizację tego założenia pod znakiem zapytania stawia radykalna odmienność różnych substancji – tak na poziomie makro- i mikrokosmosu; nie wiadomo jak substancje te mogą oddziaływać na siebie, wzajemnie się komunikować i determinować.
- Również proponowane objaśnienie wpływania na siebie duszy i ciała obarczone jest błędem logicznym.
- Możliwość wolności ugruntowuje Kartezjusz już w samym akcie wątplenia; ugruntowanie to jednak dokonane jest przy zawieszeniu ważności sądów na temat włączania mojej jaźni w świat zewnętrzny, jego determinizmy itp. Później jednak, Kartezjusz rekonstruuje porządek świata wraz z jego determinizmami, i wówczas wolność i indywidualność mogą wydawać się wątpliwe.
- Można sądzić, że ponieważ szereg dalszych kroków w rozumowaniu Kartezjusza jest wątpliwych, to paradoksalnie obraca się to na korzyść kartezjańskiego uzasadnienia wolności.

### Nowatorskość i znaczenie filozofii Kartezjusza:

- 🔔 Podkreślając odrębność substancji duchowych i cielesnych, Kartezjusz *de facto* zakwestionował wcześniej bezkrytycznie przyjmowaną *tezę o tożsamości bytu i myślenia*.
- 🔔 W centrum zainteresowania filozofii postawił on nie (jak dotąd) byt, lecz wiedzę.
- 🔔 Przez sproblematyzowanie wcześniejszych pewników (np. *tezy o tożsamości bytu i myślenia*), zradykalizował on krytyczny i antydogmatyczny program filozofii.
- 🔔 Według Husserla, wytyczył on dla filozofii program przekształcenia jej w wiedzę apodyktycznie pewną, absolutnie ugruntowaną, będącą sprawą osobistej odpowiedzialności każdego filozofującego (zradykalizowany i bardziej konsekwentny program Kartezjusza prowadzi do autodestrukcji wielu jego ważnych założeń)
- 🔔 Według Heideggera, Kartezjusz jako pierwszy uczynił jednostkę (człowieka) rzeczywistym podmiotem, a całość rzeczywistości sprowadził do jego przedstawień, wskazał w ten sposób drogę nauce nowożytnej.
- 🔔 W „*Medytacjach...*” Kartezjusza pojawia się być może antycypacja koncepcji czynnego podmiotu poznającego (w systematyczny sposób przedstawionej po raz pierwszy przez Kanta); pisze on bowiem, że możemy ujmować np. wosk jako substancję, gdyż mamy taki, a nie inny rozum. Sam jest substancją myślącą, zatem chwyta substancjalność świata; zatem – jaki by on nie był – poznajemy go jako złożony z substancji. Później jednak, Kartezjusz rekonstruuje porządek bytu korzystając z boskiej gwarancji, wraca do tradycyjnego przeświadczenia, że świat jest zbiorem istniejących obiektywnie substancji.
- 🔔 Następcy Kartezjusza uznali, że nie da się w sposób jednakowo centralny wspólnie spełnić wszystkich wymogów programu Kartezjusza. Przyjęli zatem, że niektóre z nich są najważniejsze, a rozwiązanie pozostałych podporządkowali rozwiązaniu tych pierwszych.

**Spinoza** 1632 – 1677

*„Wszechświat nie może istnieć poza Bogiem – tylko w Bogu”*

**Dzieła:**

- „Etyka”
- „Traktat polityczno – teologiczny”

Spinoza położył nacisk na pewność wiedzy oraz na integralność i pandeterminizm świata. Wyszedł on od kartezjańskiej definicji substancji, zgodnie z którą substancja jest tym, co istnieje samo przez się i samo przez się może być pojęte.

**Wyprowadził on z tego dwa wnioski:**

1. **Wniosek o tożsamości bytu i myślenia** (miało to objaśniać poznawalność bytu)
2. **Wniosek, że substancja jest bytem koniecznie istniejącym** (istnieje sama z siebie)

Z tych twierdzeń Spinoza wyprowadził na drodze dedukcji – na wzór geometrii – że aby zapewnić pewność całej wiedzy na temat bytu, jego zdaniem byt istniejący musi być wieczny, prosty, nieskończony, niepodzielny, doskonały, jedyny; np. musi być wieczny, gdyż inaczej poza czasem swojego występowania dawałby się pojąć jako nieistniejący, a to jest sprzeczne z jego teorią bytu jako koniecznie istniejącego.

Wynika zatem wniosek, że wszystkim co istnieje jest **jedna substancja**, która posiada nieskończenie wiele atrybutów wyrażających jej doskonałość. Człowiekowi znane są dwa atrybuty – **rozciągłość i myślenie**.

Bóg i przyroda są tym samym – substancją. Bóg nie działa z wolności woli, gdyż wola nie należy do natury Boga, lecz wynika z konieczności boskiej natury. Rzeczy nie mogłyby być uformowane w żaden inny sposób, ani w żadnym innym porządku niż są; wynikły bowiem w sposób konieczny z niezmiennej natury Boga. Powiązanie rzeczy są takie same jak powiązanie idei.

**Leibniz** 1646 – 1713

**Dzieła:**

- „Monadologia”

W przeciwieństwie do Spinozy, położył on nacisk na uniwersalistyczny zakres wiedzy zdolny objąć całą różnorodność świata oraz na ugruntowanie indywidualności i wolności.

Już w najbardziej podstawowej warstwie bytu istnieje mnogość prostych substancji zwanych **monadami**. Są one substancjami raczej duchowymi, jawią się one jednak sobie wzajemnie jako ciała; w warstwie cielesnej (zjawiskowej) podlegają one prawom mechaniki i mogą być naukowo wyjaśniane.

**Monady** nie mają okien – są zamknięte. Nic z nich, ani nic do nich przedostać się nie może. Są wolne, bo rozwijają się samorzutnie (mocą wewnętrznej energii) i nie mogą wpływać jedna na drugą. Każda monada postrzega, choć nie-jasno, cały wszechświat ze swojego punktu widzenia (późniejsi podejmowali wielokrotnie próbę pokazania, że da się

wyjść poza sytuacyjność poznania i wykształtować absolutny, nie zniekształcony punkt widzenia).

Postrzeganie przez monady nie oznacza, że docierają do nich jakieś informacje z zewnątrz; po prostu rozwój wszystkich monad dokonuje się zgodnie z harmonią, ustanowioną pierwotnie przez Boga. Zatem postrzeganiu danej monady odpowiada stan innych monad świata; z tego samego powodu tworzą one harmonijny zespół, mimo tego, że same na siebie nie oddziałują.

Świat nie jest doskonały pod każdym względem, ale jest najlepszym z możliwych. Możliwie największy porządek łączy się w nim z możliwie najmniejszym oddziaływaniem. Świat nie mógłby być absolutnie doskonały pod każdym względem i np. nie zawierać zła, gdyż maksymalizowanie pewnych wartości koliduje z innymi – np. z wolnością człowieka.

- ⇒ Prawo ciągłości i mnogości;
- ⇒ Ciała są zjawiskami substancji;
- ⇒ Substancje działają celowo, gdyż pożądamy;
- ⇒ Substancje są hierarchiczne (doskonałość); tworzą harmonijny zespół;

## F i l o z o f i a   o   ś   w i e c e n i a

Najgłębsze filozoficzne hasło Oświecenia sformułował zapewne **Kant**: „**Miej odwagę posługiwać się swoim rozumem**”. Człowiek pozostaje dotąd w stanie niepełnoletniości, wynikającym z braku wiary, że mógłby kierować się własnym rozumem, a nie zdawać się wyłącznie na kierownictwo innych autorytetów.

Nadchodzi czas, w którym człowiek, jeśli starczy mu odwagi, może zdobyć się na samodzielność. W takim ujęciu **Oświecenie staje się kategorią historiozoficzną**, czyli epoka współczesna pojmowana jest jako ta, w której proces autonomizacji rozumu dobiega końca.

Kolebką Oświecenia była Wielka Brytania; najbardziej jednak zradycalizowało się ono we Francji. Objęło inne kraje, odznaczając się w nich różną specyfiką.

### **Model filozofii Oświecenia francuskiego:**

- Filozofia traktowana była jako nauka popularna; nie wyrażała się w traktatach, czy systemach, lecz w esejach, pamfletach, listach filozofujących. Uprawiani ją nie tyle na uniwersytetach, co w salonach.
- Zamiast oryginalności, akcentowało zaangażowanie w cele społeczne, polityczne itd. **Filozofia stawała się ideologią**, miała służyć poprawie świata.
- Współcześnie dostrzega się dużą różnorodność koncepcji filozofii Oświecenia; zaś to, co łączy je widzi się:
  1. **W patosie negatywnym** – krytyka przesądów, zabobonów, despotyzmu, nierówności.
  2. **W poczuciu misji** – ówczesni filozofowie przypisywali sobie misję oświecenia ludzkich umysłów, prawo i obowiązek krytyki w imię Rozumu, poczucie solidarności.

### **Właściwości filozofii Oświecenia:**

- raczej krytyka, niż konstrukcja,
- raczej antropologia, niż kosmologia,
- specjalizacja, a nie uniwersalne problemy,
- minimalizm poznawczy, tzn. ograniczanie się z reguły do badania zjawisk, a nie do istoty wszechrzeczy,
- koncentrowanie się na kwestiach historii poznania i moralistyki,
- łączenie się empiryzmu z racjonalizmem (na ogół źródłem wiedzy było doświadczenie, ale rozum był kryterium wiedzy),
- skłonność ku koncepcji postępu, odnoszona do ludzkiego rozumu i innych sfer,

Podstawą konstrukcji Oświecenia było **założenie<sup>15</sup> koherencji Rozumu i Natury** – *to co naturalne jest rozumne*. Są to najważniejsze kategorie ; inne kategorie ujmowane były w horyzoncie Rozumu i Natury.

**Wydaje się jednak, że konstrukcja ta była wewnętrznie sprzeczna, albo pęknięta:**

- jeśli rozum byłby po prostu przedłużeniem i wytworem przyrody, to dynamika myśli nie mogłaby się wznosić ponad mechanikę popędów i instynktów walki o przetrwanie i należałoby uznać irracjonalność myśli.
- jeśli Naturę miały charakteryzować: rozumność, harmonia, doskonalenie się, opiekuńczość, celowość itp. bogopodobne wartości, to natura przestawała być przyrodą, a była tylko zmistyfikowaną metamorfozą bytu nadludzkiego.
- czyli albo Rozum nie jest rozumem, albo Natura nie jest naturą.

**Podstawy konstrukcji filozofii oświeceniowych pierwsi podważyli:**

1. **J.J. Rousseau** – pokazał konflikt między cywilizacją i postępem, a naturą.
2. **D. Hume** – pokazał, że poznanie ontologiczno – aksjologicznej struktury bytu wykracza poza możliwości poznania.
3. **I. Kant** – pokazał niemożność rozpoznania bytu samego w sobie, oraz niemożność rozpoznania i ugruntowania wartości w porządku rozumu teoretycznego.

### Empiryzm

- Empiryzm za źródło poznania uznał **doświadczenie**, które również miał za kryterium prawdy.
- Za jego szczytowe osiągnięcie uchodzi tzw. **Wielka Linia Empiryzmu Brytyjskiego: John Locke, David Hume, George Berkeley**. Dokonał się w niej postęp w samoświadomości wiedzy empirycznej.

**John Locke** 1632 – 1704

Wszelka wiedza pochodzi z doświadczenia, a umysł sam z siebie jest niezapisaną kartą, na której zapisuje się doświadczenie.

**Są dwie drogi doświadczenia:**

1. **doświadczenia zewnętrzne** - jego rezultatem są spostrzeżenia.
  2. **Doświadczenia wewnętrzne** – jego rezultatem są refleksje.
- Idee są kopiami refleksji i spostrzeżeń.

---

<sup>15</sup> **koherencja** – spójność, niesprzeczność



- Bezpośrednio znamy jedynie idee, a nie rzeczy, zatem zadaniem filozofii nie jest poznanie bytu, lecz poznanie naszych pojęć o bycie.
- Zadaniem filozofii jest w szczególności badanie poznania, jego pochodzenia, stopnia pewności i zakresu.
- Locke zwalczał **koncepcję natywizmu**, czyli koncepcję głoszącą istnienie idei wrodzonych, na których pewność swych konstrukcji oprzeć chciał racjonalizm.

**Uważał on że:**

1. Istnieniu idei wrodzonych przeczy brak idei powszechnych, tzn. występujących we wszystkich umysłach, np. niektórych idei nie znają dzieci, umysłowo chorzy, ateści.
2. Nawet gdyby istniały idee powszechne, to nie byłoby konieczne uznawanie ich wrodzonego charakteru, gdyż ich powstanie dałoby się wytłumaczyć przez doświadczenie.

**George Berkeley** 1685 – 1753

Inspirowała go chęć walki z materializmem i ateizmem.

### 1. Interpretacja tradycyjna – metafizyczna (odnosząca się do koncepcji bytu):

- Źródłem wszelkiej wiedzy czymś zewnętrznym są **przedstawienia**; są one zawsze konkretne, a nie abstrakcyjne.
- Ponieważ dla poznania ciał jedynym źródłem są zmysły, należy zakwestionować poznawcze wartości abstrakcji. (Uderzyło to w matematykę – np. wielkości większe od postrzeganych nie mają sensu, podobnie figura rysowana na tablicy musiałaby być nie przykładem, ale właściwym przedmiotem geometrii – oraz w matematyczne przyrodoznawstwo – nie miałyby ono wartości poznawczej w stopniu w jakim posługuje się ono pojęciami abstrakcyjnymi; podobnie nie doświadczamy związków przyczynowych w świecie ciała).
- Wszystkie własności – np. barwa, ruch, kształt są **subiektywne**, istnieją tylko wówczas, gdy są postrzegane. Substancji nie doświadczamy, zatem ich nie ma – są **fikcjami umysłu**. Świat składa się tylko ze spostrzeżeń, poza którymi nie ma nic; dla przedmiotów świata zewnętrznego **istnieć – tzn. być postrzegany**.
- Jeśli materia ma być substancją istniejącą niezależnie od spostrzeżeń, to materii nie ma. Jeśli ciała mają być częściami tak pojmowanej materii, to ciał nie ma – **immaterializm**.
- Skąd się zatem bierze trwałość i jedność rzeczy? Wynika stąd, że rzeczy nie są tylko spostrzeżeniem ludzi, ale także spostrzeżeniami Boga, który zawsze patrzy. Aby istniały idee, muszą istnieć umysły, które je postrzegają, czyli istnienie idei zakłada istnienie **duchów czynnych umysłu**.

**Komentarz:** Interpretacja ta grozi **solipsyzmem**, tzn. sprowadzaniem całej rzeczywistości do „ja” postrzegającego. Środkiem przewyciężenia solipsyzmu było u Berkeley’a wprowadzenie Boga, jednak na gruncie empiryzmu nie mogło to być przekonujące, gdyż Bóg nie jest przedmiotem doświadczenia empirycznego.

### 2. Interpretacja niemetafizyczna:

- Zgodnie z nią przedmiotem dla Berkeley’a nie jest **być**, lecz **wiedza o nim**. W szczególności wiedza metafizyczna budująca swoje konstrukcje na pojęciach świata, Boga. Wówczas filozofa interesuje nie np. istnienie Boga, świata itp., lecz sens terminu *istnieć*. W dziele Berkeley’a pojawia się wprost pytanie – co to znaczy *istnieć*. Wówczas odpowiedź *istnieć* tzn. być postrzegany dotyczy nie bytu, lecz wiedzy. Berkeley objaśnia tutaj co to znaczy – że wiemy, że coś istnieje.

- Wiemy że *coś* istnieje, gdy to *coś* postrzegamy. Wcale to jednak nie znaczy, że jeśli *czegoś* nie postrzegamy, to *to* nie istnieje.
- Uchyła się wówczas zarzut solipsyzmu, a samo wyjaśnienie *istnieć* = *być postrzeganym* jest może niewystarczające, ale na gruncie empiryzmu wcale nie absurdalne.

## David Hume 1715 – 1776

Doświadczenie dostarcza nam **wrażeń**, które potem umysł kopiuje w postaci idei. Wiedza zawarta w ideach występuje wtedy, gdy wypowiada informacje zawarte w treści wrażeń i poza nie wykracza.

### Są dwa przedmioty badania:

1. fakty
2. stosunki między ideami (związki asocjacyjne)

Twierdzenia dotyczące faktów nie są konieczne ani oczywiste. Ich przeciwieństwo jest możliwe i twierdzeń o nich nie można dowodzić intuicyjnie. Wiedza o stosunkach między ideami występująca np. w matematyce i logice jest znajdowana przez umysł niezależnie od doświadczenia; jest ona pewna, niezależna, może być dowiedziona, a jej przeciwieństwo nie jest możliwe.

W rezultacie, wg Hume'a **znamy prawdy konieczne i oczywiste**, ale nie dotyczą one rzeczywistości, gdyż tą znamy tylko z doświadczenia. Dotyczą stosunków między ideami. Znamy też prawdy dotyczące rzeczywistości, ale nie są one ani pewne, ani konieczne.

Zasługą Hume'a było podtrzymanie stanowiska empiryzmu, że wiedza o rzeczywistości pochodzi wyłącznie z doświadczenia, a zarazem zapytanie się, co tak naprawdę z doświadczenia możemy wiedzieć. W szczególności zapytał się, czy podstawowe dla dotychczasowego empiryzmu pojęcia **koniecznego związku przyczynowego, siły i substancji** mają empiryczne uzasadnienie.

### Odpowiedź Hume'a była negatywna:

- możemy stwierdzić, że jakieś fakty po sobie następują. Nie możemy dowieść jednak, że są powiązane ze sobą w sposób konieczny.
- Podobnie, nie doświadczamy działania siły np. akt woli jest taki sam u człowieka sprawnego, jak i u sparaliżowanego.
- Możemy stwierdzić, że w czasie i przestrzeni współwystępują ze sobą pewne jakości; nie możemy natomiast stwierdzić istnienia poza nim pewnej substancji, której są przejawem. Dotyczy to zarówno substancji zewnętrznych, jak i wewnętrznych (np. duszy).

Powodem dla którego uznajemy realność koniecznych związków przyczynowych sił i substancji, nie jest rozum ani doświadczenie, lecz **instynkt (przyzwyczajenie)** – doświadczenie przeszłe przenoszone na przyszłe.

Hume podjął również **problem wolności** – w szczególności w kontekście utrwalonego w tradycji **sporu determinizmu z indeterminizmem** oraz sporu o **istnienie wolnej woli**.

Zaczął od pokazania, że oba stanowiska prowadzą do ryzykownych konsekwencji, np. na gruncie indeterminizmu podważona zostaje możliwość istnienia wszelkiej zależności między charakterem osoby, a jej czynami; między aktem woli i zachowaniem. Oceny moralne podobnie jak zabiegi wychowawcze nie mają żadnego sensu.

Natomiast na gruncie determinizmu albo wszystkie zachowania, również zbrodnicze, wyprowadzimy z siły sprawczej Boga i musimy je z konieczności uznać za dobre, lub uznając je za zbrodnicze musimy odpowiedzialnością obarczyć Boga.

Następnie Hume pokazał, że spór determinizmu z indeterminizmem, a także spór o istnienie wolnej woli są **empirycznie nierozstrzygalne** – zatem rozpatrywanie problemu wolności powinno być od tych sporów uniezależnione. **Wolność to po prostu**

**możność działania zgodnie ze swoją wolą** (bez rozstrzygania, czy wola sama w sobie jest wolna, czy nie).

Hume podważył (a przynajmniej tak sądził) możliwość naukowo uprawianej teologii. Według niego nie można dowieść istnienia Boga, gdyż dowody takie opierają się na nieempirycznych pojęciach substancji i koniecznego związku przyczynowego – w szczególności dowód ontologiczny na istnienie Boga wychodził od pojęcia substancji (najdoskonalszej), a dowody kosmologiczne bazowały na koniecznym związku przyczynowym.

Równocześnie Hume podważał możliwość naukowego – empirycznego dowiedzenia prawdziwości ateizmu, materializmu itd.

**Immanuel Kant** 1724 – 1804

**Dzieła:**

- „Krytyka władzy sądenia”
- „Krytyka czystego rozumu” 1781-1787
- „Krytyka praktycznego rozumu”

Urodził się w Królewcu, tam też spędził swoje życie.

**Sytuacja przedkantejska:**

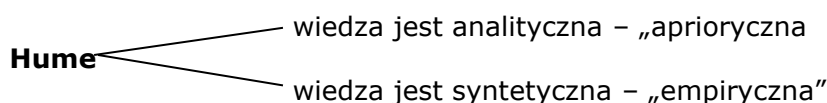
Nauka i filozofia nowożytna były tworzone w przeświadczeniu, że ich twierdzenia spełniają jednocześnie wymogi **powszechności, konieczności i przedmiotowej ważności**. Z czasem jednak co bardziej przenikliwi przedstawiciele zarówno empiryzmu, jak i racjonalizmu (w szczególności Hume) dostrzegli, że współspełnienie wszystkich tych trzech wymogów nie jest możliwe. Według Hume’a nauka może spełniać wymóg powszechności i konieczności, ale nie przedmiotowej ważności (matematyka i logika), albo odwrotnie. Podważeniu uległy równocześnie dwie dotychczas traktowane jako pewne tezy:

☞ **Teza o substancjalności Myślenia** – zgodnie z nią myśląc poprawnie odtwarzamy porządek bytu.

☞ **Teza o intellegibilnej naturze bytu** – zgodnie z nią struktura bytu jest przejrzysta dla ludzkiego myślenia.

Łącznie została podważona teza o tożsamości bytu i istnienia. Rozdarte zostały kategorie doświadczenia i ładu przyrodzonego; im bardziej rygoryzowano pierwszą z nich, tym bardziej druga przesuwiała się w sferę niepoznawalnego. Poznanie ontycznej i aksjologicznej struktury bytu było dla doświadczenia niemożliwe. Nieprzekraczalna stawała się również granica między warunkami pomyślenia jakichś rzeczy, a ich faktycznym zaistnieniem. Podobnie w sferze doświadczenia nie można było odczytać żadnego ideału, czy powołania człowieczeństwa.

W konsekwencji krytyki Hume’a, zastanawiająca stawała się jednak stosowalność matematyki do przedmiotów rzeczywistości. Poznawcza wartość matematycznego przyrodoznawstwa wydawała się tym bardziej wątpliwa, im bardziej była oparta na materiale matematycznym, nie posiadającym z natury empirycznego oparcia.



**Możliwe były dwie konkluzje:**

- Albo nauka nowożytna jest niemożliwa;
- Albo dotychczasowa filozofia źle stawia problem;

Do sytuacji takiej doszła filozofia, a w szczególności teoria poznania zakładająca jako oczywistą *bierną koncepcję poznania*, zgodnie z którą poznanie jest czymś zewnętrznym wobec bytu i jego zadaniem jest rozpoznanie struktur bytu, takie, które on sam w sobie posiada. **Miarą wartości poznania jest stopień dokładności z jaką to czyni.**

## Wyjściowe pytania Kanta (badania transcendentalne):

### 1. Jak na podstawie przedstawień możemy wiedzieć coś o rzeczach?

- Czym są rzeczy, o których wiemy?
- Jak jest możliwe przejście od przedstawień do przedmiotów, czy rzeczy?

### 2. Jak jest możliwa nauka jako nauka?

- Matematyka
- Czyste przyrodoznawstwo
  - Matematyczne, czyste przyrodoznawstwo (mówi o prawach ogólnych rządzących zjawiskami)

## Naukowość matematyki i czystego przyrodoznawstwa jest niewątpliwa:

- Nauki te krocą drogą ciągłego rozwoju. W metafizyce takiego ciągłego postępu nie ma
- Istnieje możliwość rozstrzygania spornych zagadnień. W metafizyce takiego rozstrzygnięcia nie ma.

## Pytanie o metafizykę: Czy metafizyka jest możliwa jako nauka?

Kant zastał spór racjonalistów i empirystów, którzy traktowali swoje poglądy jako samodzielne (źródła wiedzy: „rozum”; „doświadczenie”). Uznał on, że rozum i doświadczenie muszą się wzajemnie kontrolować i uzupełniać; tylko to da rzetelną wiedzę.

- **Rozum** (w szerokim znaczeniu) według Kanta to: **intelekt** (rozsądek) – zdolność formułowania pojęć na podstawie materiału doświadczenia. (transcendentalna analityka)
- **Rozum** (w węższym znaczeniu) to zdolność wyciągania wniosków wybiegających poza materiał doświadczenia w stronę bytu absolutnego. (transcendentalna dialektyka)
- **Wiedza rzetelna:** łączy dane zmysłowości, doświadczenia oraz dane intelektu (intelekt+doświadczenia)
- **Wiedza czysto rozumowa:** wiedza rzekoma, metafizyczna, oparta na rozumieniu i węższym znaczeniu.

## Kant podzielił sądy na:

1. **a priori** – znajdowane przez rozum niezależnie od doświadczenia. Wszystkie takie, które stwierdzają konieczność lub powszechność.
2. **a posteriori** – oparte na doświadczeniu i posiadające dostateczną bazę empiryczną, by mogły być sformułowane w takiej postaci, w jakiej są. Są to sądy empiryczne.
3. **analityczne** – sądy, które w orzeczeniu podają tylko dane zawarte w podmiocie, czyli treści zawarte w definicji pojęć lub dające się z nich wyprowadzić.
4. **syntetyczne** – sądy, które w orzeczeniu rozszerzają wiedzę, wykraczając poza treści zawarte w podmiocie.
  - Sądy analityczne *a priori*

- Sądy analityczne *a posteriori* (wg Kanta są niemożliwe)
- Sądy syntetyczne *a priori*
- Sądy syntetyczne *a posteriori* (empiryczne)

### Według Hume'a:

- ⇒ możliwe byłyby: sądy analityczne *a priori* i sądy syntetyczne *a posteriori*;
- ⇒ niemożliwe byłyby: sądy syntetyczne *a priori*, gdyż nie możemy przed doświadczeniem widzieć czegoś, co doświadczenie koniecznie później potwierdzi.

### Według Kanta:

- ⇒ sądy syntetyczne *a priori* są nie tylko obecne w naukach matematycznych i czysto przyrodniczych, ale te nauki się na nich opierają.

### W rezultacie:

W rezultacie pytanie: „Jak możliwa jest nauka jako nauka?” tzn. pytanie: „Jak możliwe są w niej jednocześnie twierdzenia konieczne, powszechne i przedmiotowo ważne?” – przekształciło się w pytanie: **„Jak w nauce możliwe są sądy syntetyczne *a priori*?”**

### Kant zaczął od analizy zmysłowości, aby wytłumaczyć naukowość matematyki:

- zmysły otrzymują wrażenia (treści, informacje pochodzące z zewnątrz), które są ujmowane przez nie w formy czasu i przestrzeni.
- według Kanta czas i przestrzeń nie mają charakteru empirycznego, lecz są **apriorycznymi formami zmysłowości**, tzn. z góry przed doświadczeniem ustalonym porządkiem, w którym zmysły umieszczają wszystkie wrażenia, w wyniku czego powstają wyobrażenia.

#### Czas:

- czas jest wyobrażeniem koniecznym, nie możemy go usunąć. Możemy sobie wyobrazić że w czasie nic się nie dzieje, ale nie możemy usunąć wyobrażenia czasu.
- Czasu nie możemy zaczerpnąć z doświadczenia przeszłego, gdyż dopiero założenie istnienia czasu pozwala mówić o przeszłości i przyszłym doświadczeniu.

### Jak są możliwe sądy syntetyczne *a priori*, czyli stwierdzenia jednocześnie konieczne, powszechne i przedmiotowo ważne w matematyce?

Kant dzieli matematykę na arytmetykę i geometrię, chce pokazać że przedmiotem geometrii jest przestrzeń.

**Pytanie:** Jaka przestrzeń jest przedmiotem geometrii?

- czy przestrzeń realna znana z doświadczenia – empiryczna?
- Czy przestrzeń idealna – aprioryczna forma rzeczywistości?
- Gdyby przedmiotem geometrii była przestrzeń empiryczna, wówczas twierdzenia geometrii musiałyby wychodzić od jednostkowych przypadków i zdawać się na zawodną indukcję. Zatem mogłaby co najwyżej spełniać wymóg przedmiotowej ważności, ale nie powszechności i konieczności.
- Ponieważ przedmiotem geometrii jest przestrzeń idealna, jako forma aprioryczna zmysłowości, badając ją albo jej fragmenty, rozpoznajemy porządek któremu musi podlegać wszystko to, co empiryczne – umieszczone w przestrzeni.
- Poznanie już na poziomie zmysłowości traci bierny charakter, gdyż odbierany materiał empiryczny ujmujemy w formy czasu i przestrzeni. Konsekwencją tego jest jednak **niepoznawalność bytu samego w sobie.**



- Bez względu na to (czego zresztą nie możemy poznać, gdyż poznając byt współkształtujemy go i modyfikujemy), czy byt sam w sobie jest czasoprzestrzenny, my jako taki go doświadczamy, bo taką mamy zmysłowość.

**Jak możliwe jest czyste przyrodoznawstwo jako nauka? tzn. wiedza konieczna, powszechnie i przedmiotowo ważna, czyli zawierająca sądy syntetyczne a priori?**

**Kant wyróżnił sądy:**

1. **postrzegawcze** – są oparte wyłącznie na danych zmysłów; dotyczą wyłącznie stanów podmiotowych
2. **doświadczalne** – obok zmysłów wymagają również udziału intelektu, przy pomocy którego wykraczają poza stany podmiotowe ku przedmiotowym i o nich mówią.

Zmysły dostarczyły intelektowi wielość wrażeń umiejscowionych w czasie i przestrzeni, czyli **wyobrażeń**. Intelekt porządkuje je teraz według pewnych, stałych zasad nazywanych **formami apriorycznymi intelektu** albo **kategoriami**. Jest ich 12, m.in. *zasada przyczynowości*, oraz *zasada substancji i jej własności*. W rezultacie stale występujące wyobrażenia odnosimy do jednej substancji, a stale występujące po sobie odczuwamy jako związek przyczynowy konieczny.

Czyste przyrodoznawstwo **ujmuje w prawa prawidłowości** rozpoznawane w sferze doświadczenia. Jest problemem, czy są to prawidłowości bytu samego w sobie, czy też prawidłowości porządku wniesionego w doświadczenie przez intelekt. Gdyby były to prawidłowości bytu samego w sobie, musielibyśmy rozpoznawać je empirycznie, a wówczas prawa przyrodoznawstwa je stwierdzające spełniłyby tylko wymóg przedmiotowej ważności; ale nie konieczności i powszechności.

Wszystkie te trzy wymogi mogą być jednak jednocześnie spełnione, gdyż **prawa przyrodoznawstwa ujmują aprioryczny porządek dyktowany przyrodzie przez intelekt**, któremu wszystkie zjawiska muszą koniecznie podlegać.

- **Przedmiot** jest zatem zespoleniem wrażeń dokonanych przez intelekt, a dostarczonych przez zmysły.
- Przedmiot nie jest rzeczą samą w sobie; ta jest niepoznawalna, lecz czymś współtworzonym przez podmiot, który staje się warunkiem przedmiotu.
- Poznanie dokonane przez intelekt i zmysłowość nie wykracza poza sferę możliwego doświadczenia i dlatego pozostaje wiedzą rzetelną. Jest to jednak wiedza fragmentaryczna, względna i fenomenalna, czyli dotycząca świata zjawisk – nie zaspakają potrzeb poznawczych człowieka i dlatego poza istniejące ograniczenia usiłuje wykroczyć rozum w węższym znaczeniu, który chce sięgnąć bytu absolutnego i osiągnąć wiedzę pełną i bezwarunkową. Posługuje się on trzema ideami:

**Trzy idee rozumu w węższym znaczeniu:**

**1. Duszy**

**2. Wszechświata**

**3. Boga**

- **Dusza:** scala wszystkie przejawy doświadczeń wewnętrznych, odnosząc je do jednej duszy.
- **Wszechświat:** scala wszystkie przejawy doświadczeń zewnętrznych, odnosząc je do jednego świata.
- **Bóg:** scala doświadczenie zewnętrzne i wewnętrzne w jedną całość.

Idee te nie mają podstaw doświadczenia, ich sens jest wyłącznie regulatywny i służy za nieprawomocną podstawę konstrukcji metafizycznych. Podejmując problem, czy możliwa jest metafizyka (tradycyjna) jako nauka, Kant dokonuje krytycznej analizy tych trzech idei. Ponieważ nauki, których rzetelność jest dla Kanta niewątpliwa ukazują i objaśniają świat jako porządek deterministyczny, pod znakiem zapytania staje możliwość wystąpienia człowieka jako podmiot moralny. Determinizm stwierdzany przez nauki dotyczy wyłącznie świata zjawiskowego, natomiast niepoznawalny jest byt sam w sobie. Zatem nie wiemy, czy umożliwia czy nie, bycie człowieka jako podmiotu moralnego.

„Krytyka praktycznego rozumu”  
koncepty etyczne Kanta

**Żeby Bóg mógł pojawić się jako podmiot moralny, konieczne jest przyjęcie że:**

1. Możliwa jest wolność;
  2. Dusza ludzka jest nieśmiertelna;
  3. Istnieje Bóg;
- } Postulaty praktycznego rozumu

☞ nie wiemy czy jest to prawda, ale naszym obowiązkiem jest założyć, że tak jest – są to **postulaty praktycznego rozumu**.

- Tylko przy założeniu nieśmiertelności Duszy, można mówić o efektywnym postępie jednostki ludzkiej;
- Tylko wtedy, gdy Bóg istnieje można uzasadnić obiektywność podziału na dobro i zło i perspektywę triumfu dobra;
- Z punktu widzenia moralności, jedynym dobrem bezwzględnym jest **dobra wola**.
- Dobra wola, tzn. wola spełniająca obowiązek polegający na podporządkowaniu się **prawu powszechnemu**, które głosi:

**wersja formalna:**

1. ***Postępuj wedle takiej tylko zasady, co do której mógłbyś jednocześnie chcieć, aby stała się ona prawem powszechnym*** (wybierz tak, jak chciałbyś, aby w danej chwili wszyscy tak wybrali – imperatyw kategoriczny)

**wersja treściowa:**

2. ***Postępuj zawsze tak, żebyś człowieczeństwa innego nie traktował wyłącznie jako środek, ale zawsze również jako cel.***

Rzeczywistość ulegała w koncepcji Kanta radykalnemu rozpołowieniu na dwa zasadniczo odmienne światy:

1. determinowany świat zjawisk
2. postulowany, jako umożliwiający wolność świat *bytu samego w sobie*.

„Krytyka władzy sądenia”

koncepty estetyczne Kanta

W ostatniej ze swych krytyk Kant próbował osłabić przeciwieństwo obu światów, pokazując np. że w sferze estetyki zmysłowość **może zbiegać się z ideą** np. *piękna*; było to co najwyżej rozwiązanie połowiczne.

Jeśli poznanie ma charakter czynny, tzn. podmiot poznawczy współkształtuje poznawaną przedmiotowość, to skąd się bierze możliwość, że wiedza jest intersubiektywnie ważna i dlaczego doświadczamy tego samego świata? Jedność taką zapewnia:

- oddziaływania ze sfery *bytu samego w sobie* odbierane są przez zmysły.
- Formy aprioryczne są u wszystkich (przynajmniej u ludzi) takie same.

Upodobania estetyczne są: bezinteresowne, bezprzedmiotowe, subiektywne, konieczne.

### Kwestie sporne:

#### 1. Spór o to, czym są rzeczy same w sobie:

- **Interpretacja realistyczna** - są fragmentami pozazjawiskowego *bytu samego w sobie* od którego pochodzą wrażenia.
- **Interpretacja idealistyczna** - są wytworem podmiotu, swego rodzaju regulatywną ideą; nie ma wyjścia poza podmiot i jego wytwory. Wszystkie przedstawienia są wytworem podmiotu, ale ten bezpodstawnie twierdzi, że niektóre z jego przedstawień nie są jego wytworem, ale *bytem samym w sobie*.

Przy pierwszej interpretacji metafizyka, czyli koncepcja *bytu samego w sobie*, byłaby niemożliwa, gdyż *byt sam w sobie* jest niepoznawalny – poznanie ma wszak charakter czynny.

Przy drugiej interpretacji metafizyka byłaby bezprzedmiotowa, bo rzeczy *same w sobie* i *byt sam w sobie* nie istnieją i są fikcjami umysłu.

#### 2. Spór o to, jaki jest charakter form *a priori*:

- **Interpretacja psychologiczna** – formy *a priori* są zależne od takiej bądź innej struktury mózgu, systemu nerwowego itd. Dają się np. pojąć jako wytwór ewolucji i mogą być różne u różnych gatunków.
- **Interpretacja logiczna** – są one formami, jakie musi przyjąć stosunek jakiegokolwiek podmiotu do przedmiotu, jeśli poznanie ma być w ogóle możliwe. Nawet gdyby nie było żadnego podmiotu poznającego, one nadal byłyby takie same, tylko przez nic nie zaktualizowane.

Przy pierwszej interpretacji wiedza posiada charakter relatywny, np. gatunkowy. Jeśli powstanie tych form wytłumaczymy ewolucyjnie, pojmując je jako wytwór rozwoju przyrody, nie da się bronić klasycznej koncepcji prawdy. Powstają takie fikcje, które są pożyteczne, gdyż umożliwiają przetrwanie.

Przy drugiej interpretacji wiedza posiadałaby charakter bezwzględny, jednakowy dla wszystkich podmiotów poznających. Kantowi zależało na interpretacji realistycznej, o czym świadczą zmiany dokonane w drugim wydaniu „*Krytyki czystego rozumu*”. Miała ona pewną trudność, gdyż zakładała że wrażenia są skutkami oddziaływania *rzeczy samych w sobie*, czyli wyprowadzała zasadę przyczynowości poza sferę możliwego doświadczenia; a przecież przyczynowość była jedną z kategorii intelektu i jako taka wnoszona była do porządku świata zjawiskowego.

Jeśli przyjmiemy, że poznanie ma charakter czynny, tzn. formy podmiotu współkształtują poznawaną rzeczywistość, to pojawia się problem: **od czego zacząć?**

- czy od bytu pozapodmiotowego, który np. w swoim rozwoju wyłonił podmiot i formy podmiotowe
- czy od analizy podmiotu i jego form poznawczych.

Oba punkty wyjścia mają swoje słabości: przy pierwszym ignorujemy fakt, że to co poznajemy jako byt jest już modyfikowane przez formy podmiotowe, a więc nie jest bytem pozapodmiotowym. Przy drugim zaś nie wiemy skąd się ten podmiot wziął, dlaczego ma takie formy itd.

Filozofia, która poszła śladem Kanta wybiera zwykle stanowisko drugie, pozostawiając pierwsze naukom szczegółowym. Ci, którzy nie poszli śladem Kanta pozostają przy stanowisku pierwszym, a ich poznanie dubluje się wówczas z poznaniem naukowym; a nie wiadomo, jak je wyodrębnić.<sup>16</sup>

---

<sup>16</sup> patrz: *filozofia nauki, a filozofia naukowa*

## Podsumowanie:

- Kant odkrył (pomysł ten pojawił się u Kartezjusza, jednak ten od niego odszedł) **czynną rolę podmiotu poznającego**. By móc wyjaśnić jak możliwa jest nauka jako wiedza zarazem powszechna, konieczna i przedmiotowo ważna, musiał odejść od biernej koncepcji teorii poznania w ramach której współpogodzenie tych wymogów było niemożliwe.
- Przy czynnej koncepcji poznania nauka ujawniała swój **fenomenalizm**, tzn. ograniczenie możliwości poznawczych do zjawiskowej warstwy świata. Struktura *bytu samego w sobie* i ewentualne wpisane weń obiektywne wartości pozostawały poza możliwościami naukowego poznania.
- Problemem stawała się również możliwość wolności w świecie, który nauki rozpoznawały jako deterministyczny – dzięki temu mogły go w ogóle wyjaśniać.
- Próbuąc uzasadnić **możliwość wolności**, Kant wskazywał na **świat pozazjawiskowy sam w sobie**, którego natura niepoznawalna dla nauki nie podlegała również stwierdzanym przez naukę determinizmom. Można było zatem, i Kant tak postulował, przyjąć że jest ona **sferą wolności**. Była to sfera nie bytu, nie tego co jest; ale **tego co być powinno**. Ponieważ oba te światy (zjawiskowy i moralny) nie przystawały do siebie, Kant próbował dokonać ich scalenia w sferze estetyki (ale mu troszkę to nie wyszło).
- Kant zauważył, że nowożytne przyrodoznawstwo nie jest wcale biernym czytaniem książki przyrody, lecz z góry projektuje na nie pewne schematy teoretyczne, które weryfikuje i rozwija, z góry przesądzając, co jest dlań przyrodą.
- Zjawiska które analizuje Kant nie są wcale niczym subiektywnym, dowolnym czy wymyślanym, lecz są tymi materialnymi procesami przyrody, które bada przyrodoznawstwo. Również *rzecz sama w sobie* nie jest żadną mistyczną głębią rzeczywistości, lecz tym, od czego w swym badaniu nauka abstrahuje, co nie mieści się w jej schematach.
- Uogólniony sens kantyzmu polega na tym, że nie tylko każda nauka, ale nawet każda teoria zakłada z góry pewien sposób rozumienia badanej przedmiotowości; traktuje ją jako taką, która daje się uchwycić w jej pojęciach i modelach teoretycznych, twierdzeniach itd. Zatem nigdy nie chwyta *bytu samego w sobie*, lecz przedmiotowość przez własne założenia i konstrukcje teoretyczne. (Krytyka racjonalnej psychologii, kosmologii, teologii itp.)

**Dzieła:**

- „*Fenomenologia ducha*”
- „*Nauka logiki*”
- „*Zasady filozofii prawa*”
- „*Filozofia dziejów*”

Intencją Hegla było wypracowanie takiej perspektywy, w której człowiek jako byt wolny mógłby odnosić się i odnajdować w rozumnym – obiektywnym porządku rzeczywistości; by mógł wolność swą realizować nie w bezradnym sprzeciwie wobec dynamiki rzeczywistości, lecz zgodnie z jej biegiem.

W optyce Kanta było to niemożliwe, gdyż w jej ramach przeciwstawiały się wzajemnie: zjawiskowa, zdeterminowana rzeczywistość przyrody – aksjologicznie i moralnie beztreściowa; oraz świat powinności etycznej – nie znajdujący żadnego oparcia w tamtej pierwszej. Koncepcja Kanta zakładała realność sytuacji sprzeczności między powinnością, a interesem, szczęśliwością, a cnotą. Za jedne wartości przychodzi płacić innymi, a perspektywa ich pogodzenia mogła mieć charakter aproksymacyjny<sup>17</sup> i mieć odniesienie do nieskończonej przyszłości.

Hegel nie chciał wrócić na pozycje przedkantowskie – przeciwnie: chciał wziąć pod uwagę wszystkie trudności i problemy podniesione przez Kanta i pozytywnie je przezwyciężyć.

- Chodziło mu na przykład o to, by zaakceptować czynną koncepcję poznania, a zarazem uzasadnić finalną możliwość poznania struktury samego bytu.
- Chciał pokazać, że możliwa jest pojęciowa wiedza dotycząca Absolutu, a ludzkie poznanie może przezwyciężyć własną sytuacyjność, względność i ograniczoność i wpisać się w proces samorozumienia się Absolutu.
- Chciał pokazać, że proces historyczny jest spełnianiem pewnych wartości, posiada swój sens i ostateczne cele – i człowiek może go takim odczytać.

By rozwiązać te trudności Hegel podjął się próby przedstawienia **uniwersum**<sup>18</sup> jako bytu dynamicznego, który poprzez proces różnicowania się i samоекsterioryzacji<sup>19</sup> realizuje zawartą w sobie potencjalność polegającą na uświadomieniu sobie swojej esencji.

Koncepcja uniwersum zakłada panteistyczną koncepcję rzeczywistości.<sup>20</sup> Ponieważ Absolut wyraża się poprzez struktury świata i jego rozwój; to poprzez te właśnie struktury i ich rozwój może on być opisywany, staje się możliwa wiedza pojęciowa na temat Absolutu.

**Hegel próbował odejść od dotychczasowego – statycznego ujęcia Absolutu, gdyż prowadziło ono do:**

- Usytuowania Absolutu, nieskończoności w sferze niepoznawalnego (istniejąc poza światem i nie posiadając struktury zewnętrznej, nie mógł on być pojęciowo opisywany).
- Uczynienia Absolutu przedmiotem wiedzy niedyskursywnej, oglądu intelektualnego, intuicji itd. (tak było na przykład u Schellinga)

---

<sup>17</sup> przybliżony

<sup>18</sup> Absolutu

<sup>19</sup> samouzewnętrzniania się

<sup>20</sup> Bóg istnieje w przyrodzie immanentnie.

- Rezygnacji z poznania Absolutu i ograniczenia się do wiedzy o przedmiotach skończonych – jak empiryzm.

**Hegel chciał Absolut ująć w pojęciach**, co mógł uczynić w jeden tylko sposób: tak sprząc w bycie pierwiastek skończony z nieskończonym, by skończoność przechodziła w nieskończoność, a nieskończoność wyrażała się za pośrednictwem skończoności.

Absolut u niego urzeczywistniał się i rozwijał (aż do finału bezwiednie) poprzez struktury rzeczywistości które wyłaniał; i poprzez ich rozwój – w tym znaczeniu – „dojrzywał”, stawał się nieskończonością w rezultacie rozwoju form skończonych. Opis przedmiotów skończonych był zarazem ostatecznie opisem Absolutu. Wiedza o nim rozpływała się ostatecznie w prawdzie o absolicie. Był skończony, osiągał w swym odniesieniu do Absolutu swoje prawdziwe istnienie.

Koncepcja Hegla zakładała, że **tylko całość jest prawdą**, zarówno jako wiedza, jak też byt.

- **jako wiedza** – prawda o wyizolowanym elemencie skończonym, bez pojęcia go jako momentu stającej się rzeczywistości jest nieprawdą.
- **jako byt** – prawdziwość bytu polega na tym, że jego istnienie zbiega się z jego istotą, co staje się realnością w chwili gdy rozwój Absolutu dobiegł już końca.

**Koncepcja Hegla jest finistyczna.** Zakłada, że proces rozwoju ma swój koniec i właśnie dobiega tego końca. Gdyby był to proces nieskończony, przejście od skończoności do Absolutu nigdy by się efektywnie nie dokonało, przez co cel rozwoju nie mógłby być również uświadomiony.

Początkowo bezwiedny, pozbawiony realności, będący tylko logiczną możliwością Absolut istnieje tylko jako idea. Wyłania ona innobył przyrody i poprzez nią się obiektywizuje, ale o tym nie wie. Następnie przyroda rodzi człowieka i rozpoczynają się dzieje powszechne.

Czynnikami napędzającymi historię są jednostki ludzkie motywowane w przeważającym stopniu subiektywnymi ambicjami, potrzebami, kompleksami itd.; które nic nie wiedzą o „zamysłach” Absolutu. Jednostki działają każdorazowo w zastanych strukturach społecznych, które są formami spełniania się Absolutu, co determinuje kierunek ich dynamiki. Działania jednostki mogą iść w bardzo różnych kierunkach, ale w istniejących warunkach tylko takie z nich mogą przynieść trwałe i pożądane zmiany, które odpowiadają kierunkowi i dynamice zmian.

#### **Wielkie jednostki historyczne wyróżnia zatem:**

- zespół posiadanych indywidualnych zdolności;
- zgodność rozwoju ich działań z kierunkiem rozwoju historii.

Ich wielkości nie rozumieją tzw. *kamerdynerzy historii*, którzy ocenę tamtych sprawdają wyłącznie do niskich pobudek osobistych, ignorując to, co zrobili oni dla rozwoju świata. Dla *kamerdynera* bohater nie jest bohaterem nie dlatego, że tamten nim nie jest, ale dlatego, że on jest *kamerdynierem*.

Skoro formy świata są urzeczywistnieniem rozwijającego się rozumnego Absolutu (logosu), to są one również rozumne; ale tylko rozumny człowiek może to rozpoznać.

*„Kto patrzy na świat rozumnie, na tego i świat patrzy rozumnie”*

Powstaje tutaj problem relacji między tym co rzeczywiste, a tym co rozumne. W jednej interpretacji wszystko to, co rzeczywiste – empirycznie egzystujące jest rozumne i wymaga akceptacji ze strony rozumnego człowieka.

Inna interpretacja zwraca uwagę na to, że proces urzeczywistniania rozumności w świecie, to proces wyłaniania i znoszenia kolejnych form odpowiadających kolejnym stadiom rozwoju rozumności Absolutu. Wówczas naprawdę rzeczywiste jest tylko to, co odpowiada etapowi rozwoju rozumności. Inne pozostaje już tylko reliktem, który trzyma się siłą inercji.



## Postęp:

**Postęp** polega przede wszystkim na **postępie rozumności**, tj. wykształceniu coraz bardziej doskonałych struktur myślenia i struktur społecznych, oraz na **postępie wolności** tzn. tworzeniu form społecznych dających ludziom coraz większą wolność.

W starożytnym świecie azjatyckim wolnym był tylko jeden człowiek – despotyczny władca i tylko jego rozumność mogła wcielać się w porządek instytucji. Dalszy postęp dokonał się w starożytnej cywilizacji grecko – rzymskiej, w ramach systemu której wolność była udziałem części społeczeństwa i rozumność tej części mogła wcielać się w rozwój form społecznych. Panowało przekonanie, że pewni ludzie są z natury wolni i porządek społeczny powinien im to zagwarantować. Dla reszty niezdolnej do wolności lepsze jest pozostawanie pod patronatem tamtych.

Początkowo ludzie akceptują istniejące formy społeczne jako naturalne – zastane, zgodne z religią, obyczajem. Dokonujący się jednak rozwój rozumności jednostek i związanych z tym roszczeń do wolności jednostkowej wchodzi w kolizję z niedostosowanymi do tego formami społecznymi. Historycznie sytuacja taka zaistniała w osobie **Sokratesa**; jego dramat polegał na tym, że i za stanowiskiem tych co skazali go na śmierć i za jego własnym tkwiły istotne racje – tylko że racje tych pierwszych były **racjami dnia wczorajszego** – warunkiem utrzymania *status quo*; za drugim stanowiskiem – **racje form przyszłych – rozumniejszych**, tzn. takich, które pozwalałyby rozumowi jednostki oceniać je nie ze szkodą dla nich, lecz z pożytkiem dla ich rozwoju.

Wraz z chrześcijaństwem pojawia się myśl, że ludzie jako tacy mają prawo do wolności, a formy społeczne powinny im to umożliwiać; podobnie formy kulturowe powinny ludziom umożliwiać ich osobisty intelektualny rozwój. Następne dziewiętnaście wieków jest stopniowym, pełnym sprzeczności wcielaniem tych praw w życie.

## Trudność:

Trudność polegała na tym, że trzeba byłoby wymyślić formy społeczne gwarantujące coraz większą sferę swobód jednostkowych, a zarazem zachowujące integralność i stabilność pozwalającą na uzgodnienie woli jednostkowej z wolą ogółu; rozumności jednostek z rozumnością systemu społecznego.<sup>21</sup> Dowiodły tego, zdaniem Hegla, doświadczenia Rewolucji Francuskiej, która ignorując moment partykularny (jednostkowy) w człowieku, i starając się go sprowadzić do czystej ogólności, doprowadziła faktycznie do terroru, zniszczenia rozumnych postaw porządku, zakwestionowania momentu indywidualnego itd.

W czasach nowożytnych nie ma już możliwości wchłonięcia jednostkowości przez ogółność<sup>22</sup>, ale nawet gdyby było to możliwe, **byłoby to regresem w zakresie rozumności**. Człowiek współczesny ma świadomość odrębności i odczuwa potrzebę indywidualnej wolności. Ma zatem dwa oblicza:

- oblicze ogólne;

- oblicze partykularne;

Dwoistość ta musi znaleźć odzwierciedlenie (i rozwój rzeczywiście do tego doprowadził) w **dualizmie organizacji społeczeństwa**, obejmującego dwie sfery :

- sferę państwa;

- sferę społeczeństwa obywatelskiego (autonomiczną wobec sfery państwa);

---

<sup>21</sup> O ile wiem, to obydwa wymiary – wolność jednostki i dobro ogółu są nie do pogodzenia. Konsensusu tutaj nie będzie nigdy, co najwyżej może mieć on charakter (tfu! co za słowo!) aproksymacyjny.

<sup>22</sup> Czyżby?

Spółeczeństwo obywatelskie składa się z jednostek wchodzących w skład rodzin oraz ze stanów (stan rolny, stan przemysłowy, stan ogólny tworzony przez urzędników państwowych. W ramach społeczeństwa obywatelskiego więzią społeczną jest interes jednostki, rodzin i stanów; dzięki istnieniu własności prywatnej, rynku i korporacji (przedstawicielstwa stanowe) jednostki i grupy mogą realizować swoje partykularne interesy, a także uzgadniać je do pewnego stopnia z interesem ogólnym społecznej całości.

Własność prywatna jest podstawą, a także stymulatorem wysiłku (jeśli ktoś chciałby wyeliminować własność prywatną, to doprowadziłby do regresu); rynek służy uzgodnieniu interesów jednostkowych z ogólnym; również stany są podstawą kształtowania się interesów szerszych niż interes rodzin.

Nie jest to jednak samoregulacja społeczna doskonała. Rynek prowadzi na przykład do polaryzacji nędzy i bogactwa, co sprowadza zagrożenie demagogii i wzrostu zagrożeń wywrotowych, a ponadto wielką część społeczeństwa wyrzuca poza nawias systemu rynkowego.

Gdyby jednak usunięto rynek, a wraz z nim ewentualne jego negatywne konsekwencje, podważyłoby to podstawy racjonalnej organizacji i wolności społeczeństwa.

Interes urzędników państwowych nazywa Hegel „quasiogólnymi”, gdyż w interesie tego stanu leży ogólny interes społeczeństwa. Żeby jednak partykularny interes stanów, włącznie z urzędniczym nie podważył interesu rzeczywiście ogólnego, potrzebne jest stojące nad społeczeństwem obywatelskim **autokratyczne, praworządne i kompetentne państwo**.

Demokracja nie jest dobrym rozwiązaniem, gdyż wyłania interes, który pod pozorem ogólności jest *de facto* interesem grup najsilniejszych. Poza tym trudno ją pogodzić z wymogiem kompetencji potrzebnej państwu.

W państwie podstawą więzi jest rozum; nieodłączna od człowieka współobecność rozumu i interesu może realizować się zatem w dwoistości państwa i społeczeństwa obywatelskiego. W jego koncepcji państwo i społeczeństwo obywatelskie wzajemnie się uzupełniają, ale i kontrbalansują<sup>23</sup> stanowiąc dla siebie pewne ograniczenia: prawa jednostki i formy jego samoorganizacji stanowią granice działania państwa, a prawo państwowe ograniczają dowolność życia społecznego. Na styku obu sfer powołane zostały **korporacje** wyrażające interesy stanów wobec aparatu państwowego (stanowego).

W rozumnym społeczeństwie, zdaniem Hegla, poszczególne interesy jednostkowe i grupowe powinny móc się wyrazić, a formy społeczne powinny zinstytucjonalizować konflikt, wyłonić organy i procedury mediacji, kompromisu, ograniczania konfliktu itp. Model taki urzeczywistnia się właśnie w państwie pruskim – rozwój społeczny, historia dobiega tu końca.

W racjonalnej całości poszczególne sfery: moralność, religia, nauka, filozofia, prawo, gospodarka itd. Mają swoją autonomię i **autonomiczne kryteria racjonalności**. Zanegowanie ich i dyktat abstrakcyjnej racjonalności ogólnej podważyłoby racjonalność całości i byłoby regresem do prymitywizmu. Z drugiej jednak strony rozumność całości wynika z integrowania owych autonomicznych sfer w spójną, racjonalną i wzbogacającą się całość.

Hegel chciał wypracować taki model świata, w którym człowiek mógłby być bytem wolnym, a zarazem odnoszącym się do obiektywnego porządku wartości; jako istota wolna i moralna, ale nie manifestująca się w opozycji do biegu i struktur świata, lecz poprzez nie znajdując w nich podstawy własnych wolności i rozumności. **Chciał on dzieje człowieka sprząć z dziejami Absolutu, a zarazem ocalić ludzką wolność** - sprząć poznanie człowieka z samopoznaniem się Absolutu, tak aby przezwyciężyć fragmentaryczność, relatywność i skończoność ludzkiego poznania, a zarazem ocalić wolność człowieka. Zamierzał pokazać, że zmysłowość i powinność etyczna nie muszą pozostawać w nieprzezwyciężalnej opozycji, a ogólność i jednorazowość dają się uzgodnić, nie znosząc się wzajemnie. Chciał pokazać, że poznanie może mieć charakter

---

<sup>23</sup> przeciwstawiają

czynny i jednocześnie wykraczać poza fenomenalizm. Chciał uzasadnić możliwość dyskursywnej, pojęciowej wiedzy o absolutie.

**U Hegla człowiek został włączony do samorozwoju absolutnego rozumu zdążającego do samopoznania.**

- Rozum jest tu założony jako potencja aktualizująca się za pośrednictwem twórczych

## P o z y t y w i z m

podmiotów ludzkich w strukturach i procesie rozwoju społeczno – historycznego.

- Zarówno formy podmiotowe jak i przedmiotowe pozostając w dialektycznej więzi rozwijają się. Dopiero w stanie finalnym osiągają pełną wzajemną zgodność. Wówczas poznanie zachowuje swój czynny charakter i może zarazem wykroczyć poza zjawiskowość.
- Podmiot aż do finału bezwiedny wyłącza swój innybyć, którym jest **przedmiot**, stanowiący dla niego (tak jest odbierany) przeciwieństwo i ograniczenie.
- Gdy finalny podmiot rozpoznaje się w przedmiocie dostrzegając w nim wytwór i realizację własnej istoty, znosi przeciwieństwo przedmiotu względem siebie, ten przestaje być jego przeciwieństwem i ograniczeniem. **Podmiot zyskuje wolność** formy wzbogaconej o to, co zostało po drodze wytworzone – w szczególności o samoświadomość i wolność.
- Podstawą konstrukcji Heglowskiej jest **zdynamizowane założenie jedności, tożsamości, odpowiedniości bytu i myślenia**, które poprzez bezwiedne formy przejściowe unaoczniają się w stanie finalnym. Podmiot może wówczas rozpoznać się, czuć wolnym i nieskończonym w podmiocie.
- Ludzkie poznanie jest tu środkiem samopoznania się absolutu. W szczególności w umyśle Hegla dokonuje się to finalnie, gdy rozwój podmiotu i świata dobiegł już końca. Poznanie ludzkie równa się z poznaniem absolutu, przekracza relatywność i historyczną ograniczoność; należy jednak w tym celu zamknąć historię.

Pozytywizm dominuje w II połowie XIX wieku. Można mówić o trzech fazach pozytywizmu:

- I. A . Comte; J.S. Mill; H. Spencer
- II. Avenarius, Mach
- III. Koło Wiedeńskie: Schlich, Carnasp, Wittgerstein.

Twórcą pozytywizmu był August Comte.

**August Comte**

1798 - 1857

## Dzieła:

- „Kurs filozofii pozytywnej”
- „Rozprawa o duchu filozofii pozytywnej”

## Pojęcie pozytywizmu wg. Comte’a:

**Pozytywny** – oznacza to tyle co: realny w przeciwieństwie do urojonego, pewny w przeciwieństwie do chwiejnego, ścisły w opozycji do mglistego, pozytywny w przeciwieństwie do negatywnego i jałowego, korzystny wobec bezużytecznego i zbędnego.

Głównymi atrybutami pozytywnego są więc **realność** i **użyteczność**.

## Właściwości pozytywizmu:

1. uznawanie nauk przyrodniczych za wzór poznania naukowego;
2. badanie faktów zamiast prowadzenia spekulacji;
3. położenie nacisku na użyteczność i realność badań;
4. zastępowanie twierdzeń absolutnych twierdzeniami względnymi (nie mówi się o strukturze samego bytu, lecz o strukturze zjawisk jaka jawi się człowiekowi);
5. nastawienie antypsychologiczne – obiektywne. Można badać jedynie fakty zewnętrzne; psychologia jest niemożliwa, gdyż nie można jednocześnie być przedmiotem i podmiotem poznania.

Fundamentalnym prawem rozwoju umysłu ludzkiego, a w następstwie ludzkości jest rozwój przechodzący przez trzy stadia:

1. **Faza teologiczna** – rzeczywistość jest objaśniana przez działania duchów, a podstawą są emocje.
2. **Faza metafizyczna** – świat jest objaśniany przez abstrakcyjne pojęcia, a podstawą jest intelekt.
3. **Faza pozytywna** – poznanie i wyjaśnianie polega na stwierdzeniu faktów i ustalaniu zależności między nimi. Następuje tutaj wyzwolenie się z mitologii i metafizyki. Jest to faza najwyższa i ostateczna.

**Fakty** są jedyną rzeczą dostępną umysłowi; nie należy zatem poza nie wykraczać i doszukiwać się w nich domniemanych przyczyn.

## Etapy poznania naukowego:

- I. Rejestracja faktów;
- II. Ustalanie stałych związków między faktami, gdyż prawa nauki są tylko stałymi związkami między faktami – podobieństwa, współwystępowanie, następstwa.
- III. Na podstawie znajomości faktów przewidywanych oraz praw „rządzających” przyszłymi faktami (co dalej?)

**Pozytywizm unika** problemów epistemologicznych np:

- jak możliwa jest w ogóle obiektywna znajomość faktów;
- jak możliwe jest uogólnianie, przewidywanie;
- jak możemy wiedzieć, że ciała zewnętrzne rzeczywiście istnieją;
- jaka jest struktura bytu;

### **Rodzaje nauk:**

Zamiast poszukiwać podstaw nauk, Comte przedstawił ich klasyfikację; uporządkował je w jednolity system według malejącej abstrakcyjności i rosnącej szczegółowości:

1. matematyka
  2. astronomia
  3. fizyka
  4. chemia
  5. biologia
  6. socjologia (najbardziej szczegółowa)
- Poniekąd wszystkie zjawiska badane są podzielone na wszystkie nauki, a poza zjawiskami nie ma rzeczywistości, to metafizyka jest bezprzedmiotowa i bezsensowna.
  - **Filozofia jest teorią nauk**, ale nie w tym sensie, że bada ich złożenia czy zasady (to mogą czynić one same), lecz jest nią jako encyklopedyczne zestawienie wyników nauk szczegółowych.
  - **Ludzka wiedza o faktach jest pewna, ale względna:** „...Badanie zjawisk nigdy nie doprowadzi do bezwzględnego ich poznania; poznanie nasze zawsze pozostanie zależne od naszego organizmu i sytuacji...”
  - Nauka zmierza do tego by wszystkie zjawiska mieć w jednym obrazie świata; może to jednak uczynić jedynie na **podłożu subiektywnym** – ufundowanym na naturze i potrzebach człowieka: „...Należy pojmować wszystkie rozważania teoretyczne jako wytwory umysłu pomocne dla zaspokojenia naszych potrzeb...”
  - Najdonioślejszym zadaniem człowieka winno być ciągłe doskonalenie natury ludzkiej (indywidualnej i zbiorowej) – w granicach zakreślonych przez prawa rządzące realnym światem.

Wynikał z tego program polityki pozytywnej, zmierzającej do postępu łączącego porządek i rozwój.

- **Ostatecznym celem jest ludzkość;** (później Comte pracował nad stworzeniem religii ludzkości, co przez późniejszych pozytywistów uznane zostało za wykroczenie poza antymetafizyczny program pozytywizmu – dlatego uważali, że przestał on być pozytywistą)

### **Reguły pozytywizmu:**

(stopniowo radykalizowane w trakcie jego rozwoju)

1. **reguła fenomenologiczna** – ograniczanie się do badania zjawisk, stwierdzanie braku realnej różnicy między zjawiskiem, a istotą;
2. **reguła nominalizmu** – bada się jedynie przedmioty; zjawiska konkretne;

3. **reguła zaprzeczająca** wartości poznawczej sądów oceniających i wypowiedzi normatywnych.
4. **Reguła wyrażająca się w wierze w zasadniczą jedność wiedzy ludzkiej.**

Ostrze polemiczne pozytywizmu skierowane było zawsze przeciwko wszelkiego rodzaju rozważaniom metafizycznym. Pozytywizm był **programowo antymetafizyczny**.

#### **Uwagi o filozofii pozytywistycznej:**

Dla filozofii nowożytnej zasadniczym problemem stawiała się nauka nowożytna, a jej głównym problemem własny do niej stosunek. Stosunek ów przybrał dwie postacie:

- **Filozofię naukową**
- **Filozofię nauki**

#### Filozofia naukowa

Najbardziej rozpowszechnioną formą filozofii naukowej była filozofia pozytywistyczna. Filozofia traktowana jest tu jako jedna z nauk – **jest najogólniejszą z nauk**, tzn. syntezą lub uporządkowaniem wiedzy nauk szczegółowych. Jeśli ma być to filozofia naukowa, to jej podstawą winna być nauka, ale wszystkie nauki są szczegółowe, więc pozytywiści wybierali jedną z nauk i uznawali ją za podstawową, a metody i wyniki innych nauk sprowadzali do niej. Wybierali różnie – co prowadziło do powstawania poszczególnych odmian pozytywizmu – m.in. psychologizmu, fizykalizmu, biologizmu, matematyzmu, socjologizmu, ekonomizmu historyzmu.

Filozofia przyjmowała tu każdorazowo standardy, metody, założenia nauki, a zarazem filozofia naukowa nie może rzeczywiście postawić problemu nauki, prawomocności poznania naukowego itd.

Paradoksalnie, na gruncie pozytywizmu nie możemy wiedzieć, czym filozofia naukowa i nauka jest. Poszczególne nauki zmierzając ku uogólnianiu swych wyników napotykają na granice, a próbując je przekroczyć, filozofia sytuuje się *de facto* poza nauką.

Czynny charakter poznania powoduje, że założenia, metody i modele każdej nauki czy teorii współtworzą poznawaną przedmiotowość, która staje się w ten sposób niesprowadzalna do przedmiotowości współtworzonej przez inne nauki i teorie; a zatem **nie ma możliwości uniwersalnego uogólniania wszystkich nauk w formie jednej teorii, czy innej nauki szczegółowej.**

**Filozofia naukowa** rodzi intencje scjentystyczne, czyli skłonność do uznawania wiedzy naukowej za jedyny prawomocny rodzaj wiedzy; idzie za tym negowanie wszystkiego, co nie mieści się w standardach naukowych.

#### Filozofia nauki

Filozofia nauki sytuuje filozofię poza sferą nauk. Nie zakłada z góry prawomocności poznania naukowego, metod naukowych i dlatego może o nie rzeczywiście zapytać. Musi jednak w tym celu pokazać możliwość istnienia kryteriów i zasad racjonalności szerszych niż jedynie naukowe. Jeśli się to powiedzie, można sproblematyzować również scjentyzm.

**Max Scheler** pokazał, że mamy nie tyle finalistyczną trójfazowość rozwoju ludzkiego myślenia, co raczej **trzy odmienne i niesprowadzalne do siebie typy wiedzy** związane z odmiennymi postawami duchowymi i aktami:

- **wiedza techniczna** – pozytywna; dająca władzę. Jest to jedyna istniejąca wiedza dla pozytywistów i scjentyistów.
- **wiedza istotowa** – poszukująca idei, związków przyczynowych, bezinteresowna i kształcąca.
- **wiedza metafizyczna** – wyzwalająca; łącząca, zespalać człowieka z absolutem, dająca poczucie sensu.

Mamy zatem nie wyrastanie świadomości z kolejnych faz, aż do finalnej, lecz wpisana w człowieczeństwo różnorodność aktów duchowych i postaw; nie jednakowo silnie aktualizowanych w różnych społeczeństwach, epokach, i rozmaitych jednostek; ale nie usuwalne i rodzące w przypadku rozmaitych prób redukcji rozmaite mistyfikacje.

- Nie da się zapewne obronić pozytywistycznych roszczeń wyłączności, polegających w szczególności na traktowaniu modelu nauk przyrodniczych jako jedynego wzorca poznania naukowego przenoszonego automatycznie na nauki społeczne i humanistyczne (pokazał to **W. Dilthey**).
- Wbrew przekonaniom samych pozytywistów, obecność treści metafizycznych w pozytywizmie nie jest wyłącznie rezultatem niekonsekwencji, ale u podstaw samego pozytywizmu leżą pewne założenia i treści metafizyczne.
- Pozytywizm zdaje się zakładać pewną metafizykę; inne kierunki wprowadziły też to czynią, ale się tego nie wypierają jak żaba błota (pokazał to **E. Husserl**, który również dążył do stworzenia filozofii niemetafizycznej).

### **Przełom antypozytywistyczny:**

- **W II połowie XIX wieku ujawnił się kryzys nauki.**
- Najpierw w sferze logiki, matematyki i fizyki, co doprowadziło do załamania się dotychczasowych wyobrażeń. Podważyło przekonania scjentyistyczne i pozytywistyczne, oraz zakwestionowało pozytywistyczny wzorzec uprawiania nauk humanistycznych. W konsekwencji podupadła niezachwianość wiary w naukę i podważenie wielu jej nadziei, jakie dla ludzkiego życia z nią wiązano.
- Decydującą rolę w uświadomieniu sobie nieadekwatności pozytywistycznego modelu nauk przyrodniczych do pojmowania rzeczywistości historycznej, społecznej i kulturowej odegrał wyżej wspomniany Dilthey (1837-1911). Wskazał on na odmienną naukę przyrodniczych i humanistycznych. Celem nauk przyrodniczych jest **wyjaśnianie**, tj. wskazywanie na ogólne zasady lub prawa, pod które podlegają zjawiska dane w doświadczeniu. Celem nauk humanistycznych jest **rozumienie** polegające na wysłowieniu tego co jednocy ekspresję i przeżycie; na stosunek ekspresji życia do sfery wewnętrznej, która w nich znajduje wyraz. Metodą rozumienia staje się **hermeneutyka**, czyli sztuka odczytywania refleksji i interpretacji.
- Ludzkość jako przedmiot nauk humanistycznych cechuje się **pewną wewnętrznnością**, która nie jest wnoszona do niej z zewnątrz, lecz tkwi w samej jej istocie – zaś ludzkość jako przedmiot nauk przyrodniczych jest **faktem fizycznym** i jako taka staje się dostępną poznaniu właściwemu tym naukom.

## Dzieła:

- „*Narodziny tragedii*”
- „*Niewczesne rozważania*”
- „*Ludzkie i arcyłudzkie*”
- „*Jutrzenka*”
- „*Wiedza radosna*”
- „*Tako rzecze Zaratustra*”
- „*Poza dobrem i złem*”
- „*Z genealogii moralności*”
- „*Zmierzch bożyszczy – jak się filozofuje młotem*”
- „*Ecce Homo*”

We współczesnej mu rzeczywistości społeczno-kulturowej **Nietzsche krytykował kult państwa** oraz tzw. **filisterstwo**. W krytyce państwa jako najwyższego celu ludzkości i najwyższego autorytetu widział nieudaną próbę przezwyciężenia głębokiej dezintegracji, jak była skutkiem uświęconych przez religię, tradycję i moralność dotychczasowych norm, zasad, systemów wartości.

## Państwo

Jego zdaniem państwo nie jest w stanie nadać sensu ludzkiemu życiu. Wszystkich próbuje poddać tym samym zasadom, co zabija wolność i twórczość, różnorodność i bogactwo codziennego życia.

## Filisterstwo

Filisterstwo polega na rezygnacji z kreatywności, na ograniczeniu się wyłącznie do konsumpcji, na realizacji gotowych wzorów, mód, zwyczajów. Hasłem jego jest: „**Nie wolno szukać!**” – należy zatem rezygnować z pytania o sens i realizować się wyłącznie w ramach gotowych form.

## Kultura

Kultura to jedność stylu artystycznego we wszystkich przejawach życia narodu. Obejmuje ona nie całe życie ludzkie, lecz tylko to co twórcze, oryginalne, nowatorskie. „**Kultura jest zespołem środków podniecających, by móc intensywniej przeżywać swoje życie**”.

## Cel

Cel człowieka nie może leżeć u kresu, lecz tylko w jego najwyższych egzemplarzach. Była to krytyka teleologicznych i finalistycznych filozofii.



Kulturę tworzą dwa przeciwstawne, czasami jednak współdziałające w czasowej harmonii **dwa żywioły**:

- **apoliński**: wyrażający się w zdolności fikcji. Realizuje zasadę indywidualności, polega na poczuciu samodzielności i odrębności jednostki.
- **dionizyjski**: przejawia się we wzruszeniu, upojeniu, nastroju, w samozapomnieniu podmiotowości, prowadzący do zerwania z indywidualną podmiotowością, samodzielnością.

Działania żywiołu apolińskiego mają **charakter afirmatywny** i utrwalający harmonię, zaś dionizyjskiego mają charakter **destruktywny**, podważają zastane porządki, otwierają wolność dla tworzenia. Mimo swej przeciwstawności, oba żywioły **współdziałają w tworzeniu dzieła sztuki**. Najbogatsze epoki kulturowe były wynikiem syntezy obu pierwiastków.

### **Czynnikiem destrukcyjnym są również tzw. „siły sokratejskie”:**

Typ sokratejski wyraża postawę człowieka teoretycznego, który wszystko chce logicznie wytłumaczyć, a ponadto zakłada że poznanie jest nie tylko zdolne zrozumieć świat, ale nawet go naprawić. **Jest to postawa defensywna, reaktywna** towarzysząca często atrofii twórczości, energii, woli mocy u jednostki.

- Najwłaściwszą postawą wobec historii własnej, jednostkowej i zbiorowej to **„nieczucie historyczne”** polegające na zdolności zapominania przeszłości, aby mogło się tworzyć coś nowego.

*„....do wszelkiego działania potrzebne jest zapomnienie...”*

- Wartość poznania historycznego, w szczególności wizja przeszłości, która jest jego wytworem, nie polega na jego domniemanej adekwatności do obiektywnych struktur historii, lecz na służeniu życiu.
- Postulat obiektywizmu historycznego i poszukiwanie uniwersalnych prawdy w celu wyjaśniania wszelkich zjawisk pociąga za sobą:
  1. Lekceważenie lub pomijanie roli instynktu, cech indywidualnych osobowości i wolności w działaniu jednostki.
  2. Bezkrytyczną aprobatę zaistniałego stanu rzeczy.
  3. Niezdolność do inspirowania aktywności.
- W miejsce „zobiektywizowanych” nauk **trzeba odrodzić mīt**, dający ogólny obraz świata, a także afirmację życia.
- Fundamentalną pomyłką jest podtrzymywanie dualistycznej metafizyki platońsko – chrześcijańskiej, która poza jedyną dostępną zmysłową rzeczywistością doszukuje się; więcej – zakłada wyższą realność innej rzeczywistości (wiecznej i doskonałej). W rezultacie następuje odnowienie sensu i wartości jedynej rzeczywistości, w której przebiega ludzkie życie.

 **Fikcji przyznaje się rzeczywistość po to, by rzeczywistość czynić nieważnym pozorem.**

- Geneza wyobrażenia innej rzeczywistości wiązana jest przez Nietzschego z doświadczeniem snów; natomiast jej żywotność podtrzymywana jest przez słabość

psychologiczną jednostek, które chcą uzyskać pewność, wiedzę pozwalającą im ukryć przed sobą własną słabość w tworzeniu i twórczości.

*Sami wymyśliliśmy pojęcie „celu”, w realnej rzeczywistości nie ma celu, nie istnieje nic, co mogłoby nasz byt osądzić, mierzyć, porównywać czy potępiać*

- Kulminacją tendencji wymierzonych przeciwko życiu jest chrześcijaństwo, tworzące fikcje zaświatów po to, aby pozbawić wartości świat jedyny jaki istnieje.

🔔 **„Bóg umarł – myśmy do zabili”** Umarł w tym sensie, że przestał być realnością obecną w ludzkich wyborach, sposobach pojmowania świata, twórczości w życiu. Ludzie usunęli go na rzecz innych wartości.

- Rzecz w tym, że świadomości ludzi uchodzi skala tego, co się stało; jeśli bowiem cała kultura europejska, systemy wartości, moralność, ideały życiowe itd. opierają się na podstawie boskiego objawienia i ustanowienia, to **odrzućcie Boga niszczy wszystko**.
- Tak ma się rzecz w przypadku ludzi związanych z wartościami, normami religii i kultury chrześcijańskiej. Dla nich podważenie tych wartości oznacza to, do czego nie chcą się przyznać – **popadnięcie w nihilizm**.
- Rozpad zastanych rzekomo obiektywnych i uniwersalnych wartości otwiera przestwór wolności – bezprecedensowy w dziejach ludzkości.

🔔 **„Ogólny charakter świata jest chaosem po wszystkie wieki”** Istotę rzeczywistości określa kategoria życia jako przeciwieństwa wszelkiego porządku. Nie ma ona charakteru wartościującego – całokształt życia nie może być bowiem oceniany przez człowieka, jako że nie posiada on dystansu niezbędnego do wyznaczenia wartości życia.

- **Życie jest faktem podstawowym nie do zakwestionowania**, nie można mówić o sensie życia w znaczeniu ogólnym, gdyż jego pojęcie nie ma obiektywnego znaczenia.

*„Żyć to znaczy być okrutnym i nieubłagany dla wszystkiego, co w nas staje się słabe i stare”*

## **Wola mocy:**

Czynnikiem stanowiącym o tożsamości i wartości jednostki jest **wola mocy**, czyli energia życiowa stająca się przyczyną działań jednostki – zarówno świadomych, jak i czynności instynktownych. Wiąże się z nią m.in. prężność psychiczna i fizyczna, energia psychiczna, odporność.

- „Wola mocy” jednostki przesądza o sposobie postrzegania ludzi silnych i słabych. Ci ostatni preferują sceptycyzm, czyste teoretyzowanie, hasło „sztuki dla sztuki” itd. Ci pierwsi preferują intensywność, twórczość, względy estetyczne itd.
- Podstawą destrukcyjnej roli dotychczasowej moralności – zwłaszcza chrześcijańskiej – jest **fikcyjna konstrukcja wolnej woli**, która rzekomo przysługuje wszystkim jednostkom.
- **„Wolność jest tak naprawdę funkcją woli mocy”**; rezultatem wysokiego jej napięcia. Ludziom o wielkiej woli mocy przysługuje odpowiedzialność za siebie, polegająca na opanowaniu instynktów i podporządkowaniu ich „woli mocy”.

- Zatem wolność i odpowiedzialność nie są zależne od indywidualnego wyboru, lecz przede wszystkim od stanu woli mocy.

## **Panowie i niewolnicy:**

Można rozróżnić dwie kasty: **panów i niewolników – elitę i masę.**

- Dobrzy są elitą, źli masą, wręcz pyłem. „**Dobre i złe to tyle, co szlachetne i podle, co pan i niewolnik**”.
- W związku z podanym zróżnicowaniem ludzi, poza całą mozaiką systemów moralnych kryje się odmiennosc i przeciwieństwo dwóch typów moralności: **moralności panów** i **moralności niewolników**.

### **Moralność panów (moralność dostojna):**

- Jest ona rezultatem świadomego, spontanicznego tworzenia norm przez ludzi silnych w celu potwierdzenia własnej wartości i uświetnienia samych siebie. „Człowiek dostojny” czci w sobie mocarza i to że ma władzę nad samym sobą. Nie uchyla się od udzielania pomocy innym, ale czyni to nie z litości, lecz instynktownie – z nadmiaru mocy. Cechuje go egoizm i przekonanie, że inni powinni mu służyć „w sposób naturalny”.
- Moralność dostojna operuje antynomią „**dobre – liche**” i zyskuje dominantę estetyczną.

### **Moralność niewolników:**

- Moralność niewolników ma charakter przede wszystkim reaktywny, tzn. jest wyrazem sprzeciwu wobec moralności dostojnej. Zmierza do zabezpieczenia interesów masy słabej, dlatego głosi pochwałę współczucia, litości itd. w stosunkach z innymi. Operuje przeciwieństwem „**dobre – złe**” i jest zdominowana moralizatorsko.
- Z moralnością niewolniczą związany jest **resentyment** – uczucie zazdrości i zawiści charakterystyczne dla ludzi o słabej „woli mocy”. Resentyment wyrasta ze słabości energii, jednak nie tylko jej nie zapobiega, lecz raczej ją pogłębia, prowadzi do jej tłumienia i utraty np. przez wysuwanie ideału ascetycznego, postawy abnegackiej.

**Immoralizm** – słowo to miało wypowiadać zanegowanie wszelkiej altruistycznej moralności, a także wszelkich systemów aksjologicznych stawiających na czele wartości tradycyjnie pojętej moralności> Obok tego aspektu negatywnego immoralizm wyrażał również pewne treści pozytywne – miał oznaczać przejście do nowego wartościowania, zgodnie z którym wartość jednostki nie zależy już od spełniania przez nią pewnych ogólnych norm moralnych, czy intencji liczenia się z nimi, lecz od „woli mocy”, witalności, sił biologicznych, popędów, ale też – zdolności do panowania nad nimi. **Jednostka tyle jest warta, ile potrafi uczynić z własną popędowością – wykorzystać ją dla twórczości.**

## **Dekadencja:**

Dekadencja jest u Nietzschego fizjologicznie uwarunkowanym spadkiem energii, obniżeniem się poziomu siły i osłabieniem „woli mocy”. We współczesnym świecie dostrzegał Nietzsche liczne przejawy dekadencji, w szczególności w:

1. **Chrześcijaństwie** – począwszy od czasów św. Pawła (Sam Chrystus jawił się Nietzschemu jako wzór odwagi, wolności, pogardy dla śmierci i nie mógł być

pojmowany jako postać kultywowana w ramach moralności niewolniczej – przeciwnie: był postacią dostojną. Chrześcijaństwu historycznemu przyświecają złe cele, co polega na odmawianiu wartości życiu, pogardzie dla ciała, tłumieniu naturalnych potrzeb i popędów i rozwijaniu postaw resentymentu dla jednostek dostojnych).

2. **Demokracji** – wraz z jej hasłem równości praw. Ludzie nie są przecież równi.
3. **Socjalizm** – wraz z jego hasłami równości praw oraz powszechnego dobrobytu.

## Hasła i haselka:

- Nietzsche proponuje postawy „**miłości losu**” – czyli najwyższego dionizyjskiego potwierdzenia – polegające na **afirmacji życia** przejawiającego się w człowieku w jego naturalnych popędach, które rodzą nie tylko przyjemność, ale również cierpienie i ból.
- Nietzsche propaguje również hasło „**przewartościowania wszystkich wartości**”, co stało się konieczne, skoro Bóg umarł i rozpadły się wszelkie podstawy aksjologii chrześcijańskiej. Po drugie jest wyzwaniem dla twórczości jednostek obdarzonych dużą "wolą mocy".
- Z zadaniem tym wiąże się u niego pojęcie „**nadczłowieka**”
  - wyrażający ideał osobowości indywidualnej, nie wzór do naśladowania dla wszystkich, lecz tylko dla tych, którzy potrafią być **rozkazodawcą i prawodawcą**, kierującym się nie abstrakcyjną prawdą, lecz indywidualną osobistą "wolą mocy".
  - „nadczłowiek” nie liczy się z żadnymi nakazami, z żadną presją moralną, lecz jedynie własnym poczuciem siły i energii, własnym wyczuciem słuszności.
  - Sama energia nie czyni nadczłowieka. Dokonuje się to dopiero wtedy, gdy naturalne popędy zostaną skierowane na tworzenie kultury.
- „**Hodowla nadczłowieka**” – jest z istoty **samohodowlą**. Nie ma ona nic wspólnego z wychowaniem, które zmierza do podporządkowania jednostki ogólnym normom i urabianie jej według generalnego wzorca. Nie odwołuje się do świadomości moralnej, sumienia, lecz **opiera się na poznaniu przez jednostkę jej naturalnych instynktów, zdolności, popędów** i całego, niezależnego od świadomości przyrodniczego podłoża całej ludzkiej aktywności. Nie chodzi o pogoń za przyjemnościami. **Od hodowli nieodłączne jest cierpienie**; „nadczłowiek” rodzi się w bólu – poprzez samoprzezwyciężanie się i panowanie nad naturalnymi popędami.

## Wiara:

Im człowiek jest słabszy, tym więcej potrzebuje wiary i odnajduje ją w religii, w metafizyce i w wiedzy naukowo-przyrodniczej, gdyż tam znajdują pewność. Punktu oparcia dostarcza ludziom również naturalizm, ojczyźnianość oraz nihilizm rosyjski (wiara w niewiarę, aż do męczeństwa włącznie). Tego typu wierzenia mają swe źródło w chorobie woli, a obok apatii mogą prowadzić również do fanatyzmu. Fanatyzm jest bowiem jedyną "siłą woli", do której można doprowadzić ludzi słabych i niepewnych.

Tam, gdzie człowiek dochodzi do przekonania że trzeba mu rozkazywać – staje się wierzącym. Słabsze szuka możliwości podporządkowania się silniejszemu, ale również skrywa swą słabość w podporządkowywaniu sobie jeszcze słabszego.

Jeśli jednak mamy do czynienia z takim rodzajem radości i siły, samostanowienia, wolności woli itd., że duch może rozstać się z wszelką wiarą, z wszelkim życzeniem posiadania pewności i zdolny jest *cieszyć się życiem tańcząc nawet nad przepaściami* – to taki duch jest naprawdę wolnym. Z nieskończonością energii twórczej tkwiącej w świecie, z nieskończoną zdolnością przemiany wiąże się **idea wiecznego powrotu** – nie może się twórczość, czy przemijanie zatrzymać w żadnym stanie rzeczy, musi go przekroczyć, zatem otwiera możliwość powtarzającego się powrotu.

### Uwagi, postulaty, dezyderaty:

- Tradycyjnie obwinia się Nietzschego o etyczny nihilizm, choć niektórzy dostrzegają przeciwnie – właśnie próbę przezwyciężenia nihilizmu, gdyż Nietzsche powstanie etyki europejskiej tłumaczył m.in. chęcią ukrycia wad i marności pod pojęciami obowiązku, cnoty i uczciwości. Nietzsche głosił relatywizm etyczny, kwestionując istnienie powszechnych, obiektywnych prawd moralnych. W miejsce moralności chrześcijańskiej proponował etykę gloryfikującą wartości witalne. Nie był to zatem amoralizm, a raczej próba oparcia moralności na żywiołowej afirmacji życia, zwłaszcza biologicznego, pojmowanego jako ustawiczna walka, przezwyciężanie się itd. Zasadniczym celem człowieka stawało się **„sprzyjanie życiu, woli mocy”** i odrzucanie wszystkiego, co temu przeszkadza. Głoszenie wartości siły, odwagi, odporności.
- Teologowie i filozofowie chrześcijańscy wskazywali, że **koncepcja Absolutu Nietzschego** jest **synkretyczna**, łącząc elementy m.in. platonizmu, chrześcijaństwa, kantyzmu, heglizmu; w rezultacie czego nietzscheańskiej krytyce pojęcia nie można odmówić słuszności. W tej mierze, w jakiej postulowana czy konstatawana śmierć Boga jest faktycznie ze deformowanych ujęć Absolutu.
- Nietzsche wskazał na siłę resentymentu, na siłę deformacji postaw ludzkich połączoną z położeniem tradycyjnych etyk, na autodestrukcyjne tendencje, które mogą one rodzić, na możliwość hipertrofii.
- Nietzsche zaakcentował maskowaną przez rozmaite wcześniejsze koncepcje sferę rzeczywistych napięć między naturą, a kulturą; biologizmem, a immoralnością.
- Wskazał on również na przesuwane poza pole świadomości dalekie konsekwencje i problemy będące następstwem „śmierci Boga”.

### Kontrowersje i wątpliwości:

- Przedmiotem kontrowersji była koncepcja „wiecznego nawrotu”. Destrukcyjne byłoby pojmowanie jej jako teorii fizycznej, wiązanie z prawem zachowania energii itd. ponieważ została ona sformułowana bez żadnych uzasadnień empirycznych.
- Traktowanie jej jako pewnej postulowanej wizji świata może być postrzegane jako przejaw lęku przed historią, wpływem czasu, przemijaniem; jako próba znalezienia rekompensaty dla ludzi niewierzących tak, by nic nie tracili przecząc istnieniu transcendentnego boga. Stawałby się wówczas środkiem do zapełnienia luki w tęsknocie człowieka do przekroczenia własnej skończoności. Patrząc na to w kategoriach samego Nietzschego, koncepcja wiecznego powrotu byłaby zatem świadectwem słabości i lęku, a nie tak jak chciał – siły.
- Możliwe jest również inicjacyjne pojmowanie tej koncepcji. Ma ona wówczas pomóc udaremnić złudzenie łatwej przemiany, czy zmywającego odpowiedzialność wpływu czasu wskazując na mechanizm odtwarzania się zaistniałych sytuacji: „jeśli stchórzyłem – będę tchórzył dalej, chyba że podejmę wyzwanie i zdołam je przezwyciężyć”
- Wydaje się, że pewna hipertrofia sztuki podejrzeń uprawiana przez Nietzschego (Marksa i Freuda również) jest podzielana przez licznych ich krytyków. Wtedy **automatycznie usuwa się problem, z nie podejmuje wyzwania**.
- W szerszym ujęciu – patrząc z zewnątrz – możliwe jest ujęcie myśli Nietzschego (podobnie Marksa i Freuda) jako **inicjacji wyzwania**, które należy podjąć i spróbować przezwyciężyć, nie po prostu przez dyskredytację, lecz przez spojrzenie w twarz problemom, które zostały przez tych myślicieli ujawnione, spróbować

pokazać, że pewne wartości powinny się ostać, nawet w obliczu uprawianej przez nich „sztuki podejrzeń”.



### **Śmierć dziecięcej naiwności może bowiem pociągać za sobą trzy możliwości:**

- jej metamorfozę
  - nihilizm i rozpacz
  - świadomość dojrzałą, tragiczną
- Można dostrzec poznawczy sens transcendowania – wykraczania poza historię, chrześcijaństwo, moralność – podobnie sens niesie przewartościowanie wszystkich wartości, czy koncepcji wiecznych nawrotów. **W tym ujęciu wykroczenie poznawcze i aksjologiczne na zewnątrz czegoś jest warunkiem jego zrozumienia, a nie założenia tego po prostu.**
  - Myśl tradycyjna – antyczna i chrześcijańska były oparte na przekonaniu, że poza sferą znaków i symboli tkwi transcendencja, która poprzez nie się przejawia.
  - Marks, Freud i Nietzsche próbowali pokazać, że źródła sensu mają charakter immanentny, tkwiący w mechanizmach ekonomicznych, socjologicznych, psychologicznych – a żadnej transcendencji nie ma. Paradoxem jest jednak to, że jeśli nie ma transcendencji poza sferą znaków, to zawsze mamy do czynienia z systemem znaków, a koncepcje Marksa, Freuda i Nietzschego są kolejnymi w ich długim szeregu.

**Edmund Husserl** 1859 – 1938

#### **Dzieła:**

- **1901** – *„Badania logiczne”* – Poddał w nich krytyce obecność psychologizmu w logice i matematyce.
- **1913** – *„Idea czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii”* – tom I. Przedstawił tu projekt stworzenia filozofii fenomenologicznej.
- **1931** – *„Medytacje kartezjańskie”* – podjął próbę zradykalizowania postawy kartezjańskiej i stworzenia filozofii wolnej od metafizyczności.
- **1938** – *„Kryzys nauk europejskich i transcendentna fenomenologia”* – pokazał podstawy kryzysu nauk europejskich, również kultury europejskiej i człowieczeństwa europejskiego, wskazując na fenomenologię jako remedium.

Refleksja fenomenologiczna objęła z czasem poza filozofią również psychologię, socjologię, teorię literatury i badań literackich, religioznawstwo itd.

#### **Początki:**

- Husserl **zaczął od krytyki** błędu naturalizmu, empiryzmu i psychologizmu, które jego zdaniem zakładały się wzajemnie.
- Przez **naturalizm** Husserl rozumiał utożsamianie rzeczywistości w ogóle z rzeczywistością przyrodniczą, badaną przez nauki przyrodnicze (empiryczne) przez sprowadzanie pierwszej do drugiej.

- Przez **empiryzm** rozumiał Husserl koncepcje uznające doświadczenie za jedyną prawomocną podstawę rzetelnego poznania, czyli za jedyną źródłowo prezentującą naoczność. Była ona podstawą nowożytnych nauk przyrodniczych.
- Przez **psychologizm** rozumiał każdą relatywizację prawdy do struktur gatunkowych umysłu poznającego, do przebiegu procesów psychicznych w systemie nerwowym; również taką relatywizację prawd logicznych, z zasadą sprzeczności na czele.

## Psychologiczny empiryzm:

**Psychologiczny empiryzm:** wiedza łącząca elementy naturalizmu, empiryzmu i psychologizmu:

- ▷ **prowadzi do relatywizacji prawdy**, co rodzi tendencje do jej pragmatyzacji. Zadaniem nauki staje się wówczas pokazanie relacji między symbolami; takimi jak: *masa, siła, energia*; tak, by można to było wykorzystać w działaniu.
- ▷ **prowadzi do sceptycyzmu**, gdyż jeśli prawdy są tylko uogólnieniem procesów psychicznych, to nie mogą one dotyczyć przedmiotów. Wtedy – albo przedmiotów nie ma, albo przedmioty są niepoznawalne. W obu przypadkach trzeba odrzucić klasyczną koncepcję prawdy.  
**(Prawda jest własnością sądu, jeżeli ten sąd jest zgodny z rzeczywistością)**

Sceptycyzm psychologizmu i empiryzmu obala sam siebie, gdyż wbrew swojemu minimalizmowi poznawczemu, głosi ogólną i bezwzględną tezę, że doświadczenie jest jedynym źródłem prawdy ważnej dla ludzkiego poznania, a nie może jej na własnym gruncie uprawomocnić.

**Fenomen** – korelat każdego aktu intuicyjnego; wszystko, co ujmujemy bezpośrednio i z oczywistością.

Rzecz w tym, że doświadczenie jest z natury swej jednostkowe, zaś teza, że jedynym prawomocnym źródłem wiedzy jest doświadczenie ma charakter ściśle ogólny; a zatem nie może być uzasadniona na podstawie doświadczenia. Chybione byłoby tu powoływanie się na indukcję, gdyż teza uznająca indukcję za podstawę rzetelnego, pewnego poznania sama ma charakter ogólny i nie może być uzasadniona na gruncie doświadczenia.

**Ogólniej:** nie można uprawomocniać jakiejś tezy, która sama wymaga takiego uprawomocnienia; jakiego się chce – miałaby sama dostarczyć.

**Zdaniem Husserla prawdziwa nauka będzie zrealizowana dopiero wtedy, gdy powróci się do rzeczy tak, jak się one dają ująć źródłowo.**

Tradycyjni empiryści mylą się jednak myśląc, że mają do czynienia z samymi rzeczami; te można napotkać jedynie w doświadczeniu transcendentalnym. Husserl podjął zatem hasło: **„Z powrotem do rzeczy”**<sup>24</sup>

## Metody fenomenologii Husserla:

1. **Epoche** – wymóg bezwzględnej ascezy poznawczej, zawieszenia dotychczasowych doświadczeń, sądów myślenia potocznego, nauki filozofii itp.
2. **Redukcja eidetyczna** – ma ona uchwycić istotę rzeczy.
3. **Redukcja transcendentalna** – ma odsłonić absolutne pole świadomości transcendentalnej.

## Modele fenomenologii:

1. **Model eidetyczny** – oparty jedynie na redukcji eidetycznej.

---

<sup>24</sup> odrzucenie pojęciowych spekulacji filozoficznych; „powrót do rzeczy” to wgląd w ich istotę.

**2. Model transcendentálny** – oparty na redukcji eidetycznej i redukcji transcendentalnej.

- Husserl zakwestionował podstawową tezę empiryzmu, zgodnie z którą jedynie doświadczenie zmysłowe pojęte empirycznie jest źródłem prawomocnego poznania. Uznał, że ma ono charakter metafizyczny, gdyż nie jest ona w stanie uprawomocnić się sama na gruncie tego, co samo głosi.
- Doświadczenie ma charakter jednostkowy, a teza ta ma charakter ogólny; nie ma zaś na gruncie empiryzmu możliwości przejścia od tezy jednostkowej do tezy ogólnej (**por. husserlowska krytyka indukcji**).
- Ponieważ teza, że jedynie doświadczenie jest źródłem prawomocnego poznania ma charakter metafizyczny, a zarazem jest podstawą wszystkich konstrukcji metafizycznych, to cały empiryzm wbrew swej programowej i zwalczanej u innych metafizyczności, ma charakter metafizyczny właśnie.
- Podstawowej tezie empiryzmu Husserl przeciwstawił tzw. „**zasadę wszystkich zasad**”, zgodnie z którą nie tylko doświadczenie zmysłowe pojęte empirycznie, lecz w ogóle każdy źródłowo prezentujący akt naoczny jest źródłem prawomocnego poznania w takim zakresie i charakterze, w jakim się źródłowo prezentuje; Husserlowi chodzi tu przede wszystkim o to, że obok doświadczenia zmysłowego (zawsze jednostkowego), źródłem poznania może być również akt apriorycznego uchwycenia istoty (poprzez redukcję eidetyczną) – ogólnego pierwiastka rzeczy. Zatem w oparciu o redukcję eidetyczną, która realizuje tzw. **widzenie istotnościowe**, można uprawomocniać prawa ogólne. W konsekwencji, zdaniem Husserla, empiryzm wymaga uprawomocnienia poprzez akty intuicji apriorycznej. Po takim uzupełnieniu jest prawomocny w stosunku do rzeczywistości przyrodniczej (rzeczywistości pojętej naturalistycznie), należy jednak pamiętać, że nie jest to rzeczywistość w ogóle; w szczególności poza rzeczywistością przyrodniczą istnieje również **rzeczywistość czystych istot**, którą można uchwycić przez redukcję eidetyczną.

### Redukcja eidetyczna:

- Ma na celu wyodrębnienie istoty rzeczy. Realizuje się poprzez akty intuicji apriorycznej – tzw. **ogłąd istoty**.
- Redukcja eidetyczna Husserla była reakcją m.in. na słabości indukcyjnego tworzenia pojęć ogólnych. Już platonicy zwrócili uwagę, że w oparciu o indukcję i abstrakcję nie da się np. dojść do określenia człowieka jako istoty rozumnej, ani do żadnej wartościowej definicji. Cechy wyabstrahowane indukcyjnie są uzależnione automatycznie od zakresu wziętych pod uwagę przedmiotów jednostkowych, a zakres ten wyznaczyliśmy nie znając jeszcze ogólnej ich istoty – czyli *de facto* dowolnie. Rezultaty indukcyjnej abstrakcji dają zwykle cechy oderwane, treściowo puste, banalne itd.
- Techniką, którą posługuje się redukcja eidetyczna jest **imaginacja wariacyjna** (uzmienniająca). Nie wymaga ona w odróżnieniu od abstrakcji indukcyjnej doświadczenia wielości rzeczy, wystarczy „ogłąd” jednej (nawet wyobrażonej) rzeczy i poddanie jej operacji uzmienniania, dla wykrycia granic jej plastyczności. Cecha (bądź cechy), bez której przedmiot nie może istnieć (w sensie – nie może zachować tożsamości) składa się na **eidos** (istotę) tego przedmiotu. Cecha ta składa się na pierwiastek ogólny rzeczy – eidos bowiem to element inwariantny<sup>25</sup> w trakcie procedury uzmienniającej – np. dla koloru jest nim związek z przestrzenią.

### W przedmiocie występują zatem:

- ▷ **Cechy istotne** – czyli konstytutywne, składające się na jego eidos.

---

<sup>25</sup> niezmiennik

- ▷ **Cechy wtórne** – czyli drugorzędne, spójne jednak z pierwszymi i wspólnie z nimi określające przedmiot, choć nie są istotne; tzn. nie stanowią o jego tożsamości. Są również istotne dla istnienia tego przedmiotu – np. owalny kształt, kolor.
- ▷ **Cechy nie mogące wchodzić w skład pojęcia przedmiotu** – np. „zazdrosny” nie może być cechą stołu.